Nr 199b. Dnia 21 lipca. Wtorek. Dnia 9 (21) lipca 1885 r.

Prenumerata. Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym na pamiątkę św. Marji Magdaleny w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odbędzie się nabożeństwo odpustowe. Na tęż intencję odpust w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odłożonym jest na niedzielę, tj. 26 go b. m.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się też odpust we wsi Wawrzyszewie, w okolicy Bielan, jako w kościele pod wezwaniem św. Magdaleny.

— Jutro przypada w kaplicy instytutowej św. Kazimierza (na Tamce) nabożeństwo odpustowe ku czci św. Wincentego à Paulo, odłożone z dnia 19-go b. m. na dzień jutrzejszy.

Przegląd polityczny.

Mając teraz przed oczyma artykuły prasy angielskiej, które w telegraficznych streszczeniach tak zaniepokoiły giełdę, sprawozdawcy polityczni niektórych dzienników zagranicznych przekonywają się ze zdziwieniem, iż artykuły te nie mają w sobie nic tak bardzo alarmującego i nie byłyby wywołały popłochu, gdyby były odrazu znane w całości. Pod tym względem zdaje się jednak, że dziennikarze, którzy tak piszą, ulegają mimowolnemu złudzeniu. Gdyby w swoim czasie zamiast telegraficznego streszczenia otrzymanych w Londynie pogłosek i wiadomości, telegrafowano ich tekst dosłownie, byłyby one wzbudziły ten sam niepokój, też same obawy, które dzisiaj po różnostronnych zapewnieniach i wyjaśnieniach, gdy wzięło górę przekonanie, iż niebezpieczeństwa wojny na teraz bynajmniej nie ma, stały się prawie niezrozumiałemi.

Parę dni temu doniosły telegramy, że policja hiszpańska wpadła na trop sprzysiężenia republikańskiego w północnej Hiszpanji i przez aresztowanie przywódców zapobiegła wybuchowi. O tym niedoszłym wybuchu donoszą z Madrytu pod d. 16-ym b. m., iż rząd już na kilka dni przedtem miał wiadomość o przygotowaniach do rozruchów republikańskich, ale przedsięwzięte kroki zapobiegawcze wydały rezultat pomyślniejszy, niż się można było spodziewać. W Madrycie, Saragosie i Mataro wykryto rewolucjonistów, których przygotowania były już bardzo daleko posunięte. W Saragosie w jednym domu wiejskim aresztowano 16 osób, w Mataro 8. Byli to ludzie już uzbrojeni i mający wyruszyć w góry, gdzie na nich oczekiwały uzbrojone bandy. W ręce policji wpadły zapasy broni i ważne dokumenta. Obecnie wszędzie panuje w Hiszpanji spokój.

Rozrzutność króla bawarskiego i powstały ztąd opłakany stan jego listy cywilnej doprowadziły do tego, że obecnie dzienniki zaczynają się już zastanawiać nad kwestją ustanowienia rejencji. Naturalnie o sprawie tej milczą dzienniki bawarskie, ale za to tem śmielej rozpisują się niektóre pisma wychodzące w innych państwach związkowych, a szczególniej w Prusach, do czego materjału dostarczają korespondencje z Monachjum, oparte na informacjach osób doskonale ze stanem rzeczy obznajmionych. Zle doszło już do tego stopnia, że sekretarz stanu Gresser, administrator kasy gabinetowej, nie mogący napełnić tej beczki Danaid, popadł w niełaskę i zapewne będzie musiał złożyć swój urząd, naturalnie wskutek czynionych królowi Ludwikowi przedstawień, iż nie ma zkąd brać pieniędzy. Takiż sam los spotkał dawniej jego poprzednika Pfistera, który wypracował plan umorzenia długów królewskich, skazujący monarchę na bardzo ścisłą oszczędność.

Co do rejencji konstytucja bawarska zawiera postanowienie bardzo wyraźne, że gdyby panujący wskutek jakiejkolwiek przyczyny, trwającej dłużej niż rok, nie mógł osobiście wykonywać funkcyj rządowych, a sam na ten wypadek nie poczynił lub nie mógł poczynić odpowiednich rozporządzeń, wtedy za zezwoleniem stanów państwa, którym przeszkody te winny być wyjaśnione, ustanawia się rejencja w taki sam sposób, jak w razie niepełnoletności króla. Kwestja kto miałby objąć stanowisko rejenta nie przedstawia wątpliwości. Ponieważ brat króla ks. Otto jest nieuleczalnie umysłowo chory, więc rejencja musiałaby być poruczoną stryjowi królewskiemu księciu Luitpoldowi, a gdyby ten odmówił—jego najstarszemu synowi, ks. Ludwikowi, domniemanemu następcy tronu. Książę Ludwik ma podobno pewne predylekcje do ultramontanizmu, jest jednak wzorowym ojcem rodziny i obywatelem. Będąc bardzo bogatym, żyje stosunkowo nader skromnie. Ludność bawarska przywykła w nim widzieć następcę tronu i z zadowoleniem, gdyby do tego przyszło, powitałaby przejście steru rządów z rąk króla odludka i marnotrawcy w ręce księcia, posiadającego wprost przeciwne przymioty.

W sprawie brunświckiej, a raczej w ogólnej sprawie prawa dziedziczenia tronów niemieckich przez książąt cudzoziemskich, dziennik *Truth*, którego specjalnością jest kronika zakulisowych wypadków dworskich, opowiada ciekawy fakcik. Jeszcze przed dziewięciu laty rząd niemiecki miał proponować ks. edymburskiemu miljon f. st. gotówką i 60,000 f. st. rocznej renty za zrzeczenie się sukcesji tronu sasko-koburskiego. Ks. edymburski, zgadzając się na to w zasadzie żądał, żeby zamiast renty dożywotniej, wypłacono mu w gotówce drugi miljon f. st. Wskutek tej odpowiedzi układy wówczas zostały przerwane i już ich potem nie wznowiono, obecnie zaś rząd niemiecki stara się urządzić w ten sposób, aby cudzoziemskich książąt wykluczyć od zasiadania na tronach w Niemczech, bez obowiązku płacenia im miljonów i wyznaczania jakiejkolwiek renty.

Q.

Bank państwowy dla szlachty.

I.

Zapowiedziana Najwyższym ukazem z dnia 14-go kwietnia 1885-go r., a Najwyżej zatwierdzona dnia 3-go czerwca 1885-go r. ustawa banku szlacheckiego, wchodzi w życie. Działalność banku tego rozciąga się tylko na gubernje Rosji europejskiej bez Finlandji, prowincyj nadbałtyckich i Królestwa Polskiego.

Znaczenie instytucji tej w rozwoju ekonomicznym Cesarstwa ważnem bez zaprzeczenia będzie.

Do dnia 19 go lutego 1861-go r., to jest do uwłaszczenia włościan, gubernje należące do jenerał-gubernatorstwa kijowskiego i wileńskiego posiadały kredyt długoterminowy państwowy,ześrodkowywujący się w dwóch instytucjach rządowych kredytowych: w kasach depozytowych i urzędach ogólnej

PIERWSZY TOMIK.

Siedział na drewnianym stołku i rękoma obiema głowę podparłszy, patrzył w książkę, rozłożoną przed nim na stole.

Przebiegał oczyma kartki drukiem pokryte, przerzucał je z szybkością, a twarz mu pałała i pierś unosiła się od przyśpieszonego oddechu.

Z iskrzącemi się oczyma czytał, czytał długo, aż dobiegł do końca i zamknąwszy książkę, rzucił ją na bok.

Był to pierwszy tom jego poezji, pierwszy zbiór jego myśli, żalów, cierpień, uniesień i radości, pierwsze dziecię, które ujrzało świat ten, wymknąwszy się z pod serca, dziecię pełne funtazyjności, jak i jego twórca, pełne nadziei i zwątpienia, pełne wiary i niewiary...

I teraz dziecię to leżało na stole porzucone, a ojciec jego siedział zadumany.

Na twarzy malowało się zadowolenie, gdy spoglądał na piękną okładkę swego dzieła.

Doszedł do celu!

A ileż to przecierpiał, ileż zniechęceń, ileż docinków ostrych, przykrych, serce rozdzierających obiło się o jego uszy?

Trudno zliczyć!

Nie wierzono mu, nie dowierzano jego twórczości, którą on czuł w głębi siebie, nie dowierzano jego sile, w którą on wierzył, bo wiedział, że nosi ją w swem łonie, bo wiedział, że ogień buchający podżega ją nieustannie.

O, ci ludzie nie mieli serca! Nie wiedzieli jaką zbrodnię popełniają, odbierając temu który wierzy—wiarę, temu, który ufa—nadzieję, temu, który kocha—zohydzając przedmiot jego najgorętszej, najświętszej miłości.

Dziś—on kapłanem tej sztuki, kapłanem, wyświęconym przez sobór starych, wytrawnych już arcykapłanów...

I napawa się tą chwilą szczęścia, pierwszą w życiu czy ostatnią, któż wiedzieć może?

A w koło niego cisza, ledwie zegar swym regularnym tyk-tak przerywa ją, czyniąc tem więcej tajemniczą i jednostajną.

I chmura powoli osiada na czole jego, boleści piętna zmarszczkami znacząc, a ręce, chude palce we włosy utopiwszy, kurczą się i zaciskają nerwowo.

Kilka lat temu, kilka miesięcy nawet—z jakąż radością biegłby ze swym tomikiem pod pachą tam, gdzie z ciepłem by go przyjęto, gdzieby szczęście przyniósł sobą!... Dziś na cóż mu ten tryumf, z kimże podzieli tę swoją dumę szlachetną, komu się zwierzy ze swych uczuć i planów?

Ze światem zerwał—nie ma nikogo.

Zdawało mu się, że ludzie, ci opętańcy, goniący za groszem, lub igraszką, niepotrzebni mu, że stosunki z nimi gorycz jedynie w serce zleją—w tej chwili spostrzegł jak się mylił...

Dzisiaj, ach! gdyby był choć ktoś jeden, coby prócz niego, wraz z nim usta w uśmiech złożył, coby wraz z nim łzę uronił nad spowiedzią serca ludzkiego! Zgoła nikt, a dałby miljony za chwilę jedną zachęty i pochwały z ust życzliwych, bliskich sercu, ukochanych istot...

Odtrącony, samotny, sierota, przed kimże wyleje tę siłę, tę lawinę szaleństw swych młodzieńczych, zaprzątających mu serce i umysł?

I czoło ręką naciera, i głowę opuści, i o stół oprze, i oczy znużone kleją się do snu.

Zasypia.

I gdzieś, w jakimś pokoju skromnym widzi młodą dziewczynę wczytującą się w jego poezje. Twarz jej piękna zmienia się z każdą chwilą: raz staje się straszną, piekielną, to znów smutną, cierpiącą, czasem spokojną i czystą, jak łza, która, po licu biegnąc, na stronicę kroplami spada. Widzi, jak do serca, do ust przyciska ona te głoski, kryjące jego myśli, jego uczucia, jak z nim współczuje, jak go kocha, jak rozumie...

Przebudził się i spojrzał zdziwiony.

Przetarł oczy, jakby szukał obrazu, który widział przed chwilą, o Boże! to była mara tylko, to był sen tylko...

A przed nim stanęła rzeczywistość szara, ciemna, mglista, brzaskiem słońca ledwie wschodzącego oświecona, a na stole leżał tom poezyj, lampa sycząca dogasała, walcząc z przeciskającą się jutrzenką.

Rozpacz i wściekłość karminem zabarwiła twarz jego.

Porwał się, chwycił swe dziecię i szkło zdjąwszy z lampki, bez namysłu kartki swych utworów do ognia przyłożył.

Papier gorzeć począł—ogień powoli posuwał się coraz dalej. On trzymał w ręku gorejące karty i bezmyślnym wzrokiem patrzył przed siebie.

Poczuł gorąco, spojrzał—książka już była prawie spalona, pozostał brzeżek zaledwie. Rzucił go na ziemię. Ogień zgasł za chwilę, pozostawiając ślad na podłodze.

Tym śladem był popiół, który zaczernił białą, świeżo wymytą posadzkę pokoju.

A na jego duszy, niedawno szczęściem opromienionej, niedawno jasnej jeszcze, takież ciemne cętki osiadły.

Dziś nikt mu do ucha nie szeptał słów zniechęcenia złowrogich, on sam o swą przyszłość dziś pytał...

Ursyn.

troskliwości (Prykazy obszczestwiennobo pryzrenia). Instytucje te, stosownie do ówczesnego rachunku, wydawały pożyczki na dusze, o ile takowe były uposażone ziemią, ta zaś znów, według zasadniczych praw Cesarstwa, mogła być tylko własnością szlachty.

Z chwilą wejścia w życie ukazu z r. 1861-go zaprzestano udzielać pożyczek, do tej zaś chwili wydawane, potrącone zostały z tak zwanych wykupów, tj. należności za ziemię nadaną włościanom.

Ciężkie to wtedy chwile przechodzić musiała większa własność ziemska tych prowincyj. Zmieniony ustrój stosunków rolnych, dość zacofane systemy gospodarcze i brak finansowych zasobów, postawiły tamtejszych właścicieli nad brzegiem ruiny. W tem położeniu inicjatywa prywatna w r. 1862-im usiłowała stworzyć Towarzystwo kredytowe ziemskie w Wilnie i Kijowie, usiłowania te jednak do pożądanych rezultatów nie doprowadziły. Powstałe Towarzystwa wzajemnego kredytu dodatnio również nie oddziałały.

Do roku 1872-go, tj. przez lat jedenaście, tamtejsza własność ziemska, pozbawiona zupełnie kredytu, walczyć musiała z najcięższym brakiem, upadać pod brzemieniem niepomiernego trudu. W tym roku dopiero usiłowaniom miejscowych kapitalistów udało się założyć dwa prywatne banki ziemskie: kijowski i wileński.

Na pozór zdawaćby się mogło, że banki te powstałe z inicjatywy prywatnej, mające tylko na celu spekulację i zysk akcjonarjuszów, dodatniego wpływu nie wywrą. Stało się jednak przeciwnie. Tamtejsza własność ziemska jęcząca pod brzemieniem lichwiarskich zobowiązań, przyjęła jak dobrodziejstwo instytucje bądźcobądź udzielające pożyczek o procencie względnie niskim i amortyzacyjnych. I bez zaprzeczenia banki prywatne ziemskie były dobrodziejstwem dla tych prowincyj. W chwili, gdy tamtejsza własność ziemska zagrożoną była wyzuciem się z ojcowizny, gdy gospodarstwa rolne, pozbawione kapitału meljoracyjnego i obrotowego, znajdowały się w opłakanem położeniu, kredyt przez banki prywatne udzielany, był dla nich rosą ożywczą.

W r. b. władza Najwyższa, chcąc przyjść w pomoc szlachcie, jako ciału państwowemu i uznając trudności kredytu banków prywatnych, postanowiła założyć „Bank państwowy dla szlachty”.

Zanim statuta banku tego ogłoszone zostały, zwykły optymizm natury ludzkiej posunął się do najśmielszych przypuszczeń sądząc, że przyszły bank szlachecki będzie instytucją kredytowo-filantropijną, że będzie bezwzględnem panaceum uzdrawiającem wszelkie cierpienia, usuwającem wszystkie braki większej własności ziemskiej.

Że pomiędzy temi różowemi nadziejami a rzeczywistością, z chwilą ogłoszenia statutów banku, musiała wyrosnąć olbrzymia granica—było do przewidzenia. Nam natomiast, pomijając te niedościgłe marzenia, należy zastanowić się nad znaczeniem przyszłego banku i porównawczo ocenić, jaka jest pomiędzy nim a funkcjonującemi już bankami prywatnemi różnica, czyli o ile przyszły bank odpowie zadaniu zasadniczo mającemu przyjść z rzeczywistą pomocą własności ziemskiej tych prowincyj, którym korzystać z jego działalności dozwolono.

* * *

Przyjrzyjmy się głównym paragrafom ustawy banku szlacheckiego.

Kredyt długoterminowy państwowy bank szlachecki udzielać będzie: a) szlachcie dziedzicznej, posiadającej nieruchomość ziemską, położoną w granicach Rosji europejskiej, z wyłączeniem Finlandji, kraju nadbaltyckiego i Królestwa Polskiego; b) nieruchomość ta ma być wartą więcej niż rs. 1,000 (§ 31). Myślą prawodawcy było przyjście z pomocą szlachcie, a zastrzeżenie b) dlatego położone zostało, że celem banku jest przyjście z pomocą większej własności ziemskiej, mała bowiem własność dostatecznie już korzysta z kredytu długoterminowego w bankach włościańskich Najwyżej w dniu 18-ym maja r. 1882-go ustanowionych. Zastrzeżenie co do udzielania pożyczek tylko szlachcie obostrzone jest rygorem, na mocy którego, w razie gdyby majątek zastawiony w banku przeszedł w inne ręce, nieszlachcica, tenże obowiązany jest zapłacić całą należność bankową w ciągu lat pięciu, wyjątek zaś jedynie dozwolony jest dla prawnej beztestamentowej sukcesji.

§ 21 i 22 zawierają przepisy ogólne co do bezpieczeństwa lokowanej pożyczki, zasadzające się na tem, że majątek przystępujący do pożyczki innych długów mieć nie powinien lub też wierzyciele jego na pożyczkę tę zgodzić się powinni, w razie zaś gdy majątek znajduje się w posiadaniu kilku właścicieli, wspólnie oni zgodzić się na zastawienie go w banku muszą. W razie jeśli zdeprecjonowany majątek uznany będzie za niezabezpieczający wypłatności pożyczki, wówczas bank mocen będzie żądać od właściciela majątku spłacenia jednorazowo całej części przewyższającej wartość majątku, gdy zaś tenże do wymagań tych się nie zastosuje, majątek wystawia się na sprzedaż przez licytację, a suma brakująca do całości pożyczki może być dochodzoną na właścicielu majątku na drodze sądowej.

Pożyczki banku szlacheckiego wydają się stosownie do woli dłużnika na dwa termina: na lat 48 i miesięcy 8 i na lat 36 miesięcy 7. Od pierwszej pożyczki dłużnik opłaca tytułem procentu $2\frac{1}{2}$%, na amortyzację $\frac{1}{4}$%, na rozchody przy zarządzie banku i na kapitał zapasowy $\frac{1}{8}$%, czyli rocznie $5\frac{6}{8}$%. Przy pożyczce zaś 36-cioletniej opłaca się na procent $2\frac{1}{2}$%, na amortyzację $\frac{1}{2}$%, na rozchody i kapitał zapasowy $\frac{1}{8}$%, czyli rocznie $6\frac{1}{8}$%.

Wartość danego majątku do pożyczki przystępującego ustanawia się bądź według normy, mającej być oznaczoną za porozumieniem się ministrów: finansów, dóbr państwa i spraw wewnętrznych, lub też według specjalnego ocenienia danego majątku. Wybór pod tym względem służy obu stronom: w razie jeśli bank uzna w danym wypadku ocenienie normalne za zbyt wysokie, odwoła się do ocenienia specjalnego; jeśli pożyczający zażąda pożyczki wyższej, niż ta jaką może otrzymać podług ocenienia normalnego, odwoła się do ocenienia specjalnego. To ostatnie opierać się ma na średnim dochodzie i średniej cenie sprzedażnej ziemi w odnośnej miejscowości. Znajdujące się w majątku fabryki, zakłady przemysłowe i górnicze nie wchodzą do ocenienia; budynki niezbędne do prowadzenia gospodarstwa, a przyjęte przy ocenie majątku, powinny być asekurowane do końca długu; w razie pożaru powinny być odbudowane. Prawodawca miał również na myśli podniesienie gospodarstwa leśnego, gdyż ustawa banku mówi: „Las rosnący o tyle wchodzi do ocenienia, o ile wyrąb takowego odbywa się podług planu leśnego i właściciel zobowiąże się od takowego nie odstępować.”

Normę pożyczki statuta określiły nie zbyt wysoko, gdyż na 60% wartości majątku; jeśli jednak majątek zastawiony już jest w jakiej prywatnej instytucji i dług dotychczasowy zamienia się na dług w banku szlacheckim, wówczas statuta banku pozwalaja zaciągnąć pożyczkę do wysokości 75% wartości dóbr, ale to tylko w drodze wyjątku i w takich tylko warunkach, gdy odnośna decyzja rady banku, poparta większością dwóch trzecich głosów członków rady, znajdzie sankcję ministra skarbu. Ułatwienie to ma na celu przyjście z pomocą właścicielom ziemskim udzieleniem im kredytu tańszego, niż dotychczasowy.

Termin spłaty rat pożyczkowych wyznaczony jest na dnie 1-szy maja i 1-szy listopada każdorocznie. Jeżeli dłużnik nie zapłaci w terminie należnej raty, wówczas płaci karę za pierwsze dwa miesiące po $\frac{1}{2}$ procent miesięcznie, następnie 1% miesięcznie. Niewniesienie raty w rok po terminie pociąga za sobą sprzedaż majątku przez licytację. W razie klęsk losowych dozwolonem jest odroczenie spłaty rat pożyczkowych. To ostatnie nie będzie całkowicie bezpłatnem, ale w każdym razie bardzo dogodnem dla klijenta banku, bo za opłatą 6% od sumy rocznych rat pożyczkowych dłużnicy będą wolni od rygoru opłacenia w ciągu trzech lat dwóch półrocznych rat, przypadających na rok, w którym klęska nawiedziła dany majątek lub też w ciągu roku jednej raty półrocznej. Pragnący otrzymać „zawieszenie” opłat powinien niepóźniej jak w ciągu miesiąca po wydarzonej klęsce wnieść petycję do filji banku, gdyby zaś powodem prośby miał być zupełny nieurodzaj, to termin jej złożenia przedłuża się do 1-go października danego roku.

Pożyczki banku szlacheckiego wydawane będą w listach zastawnych tegoż banku 5%. Gwarancja ich polega: 1) na majątkach, na które zostały wydane, to też suma listów zastawnych nie może przewyższać sumy długów na majątkach zastawionych ciążących; 2) na wszelkich środkach w rozporządzeniu rządu zostających. Listy te ulegają losowaniu za pomocą opłaty na amortyzację częściową perjodyczną lub całkowitą. Przyjmują się na spłacenie należności dawnym państwowym kredytowym instytucjom. Listy przyjmują się także jako kaucja przy dostawach i w ogóle zobowiązaniach osób prywatnych względem rządu, na tych samych zasadach co i 5% bilety banku państwa. Poznawszy w ten sposób główne zasady instytucji, pozostaje nam jeszcze zestawić porównawczo jej znaczenie odnośnie do istniejących już banków prywatnych, rozebrać o ile konwersja korzystną być może i zaznaczyć stronę organizacyjną banku państwowego.

C. R.

Wystawa.

XXIV. Dział górniczy.

Bogactwa górnicze kraju naszego nie są jeszcze dostatecznie eksploatowane. Znany jest wszystkim projekt p. Szafarkiewicza inżeniera, redaktora pisma specjalnego, dążący do dokonania badań wnętrza ziemi z względem na cele przemysłowe, projekt, który jakkolwiek powszechnie uznany, jednak tylko wyjątkowo w niektórych miejscach przez pojedyńcze osoby jest wykonywany. Kiedyś, może w niedalekiej przyszłości, znajdzie on szersze zastosowanie, a wynalezione skarby eksploatowane zostaną.

Tymczasem wystawa przedstawiła nam kilka kopalni węgla i kilka rud żelaznych, po za tem zaś bardzo niewiele pojedyńczych dążeń.

Z kopalni węgla najwięcej na siebie zwracała uwagę kopalnia „Jan” w Dąbrowie, nadzwyczaj interesująco przedstawiona przez właściciela p. Franciszka Łapińskiego. Zajęto na nią osobny pawilon, w którym urządzono chodnik kopalniany w naturalnej wielkości. Chodnik ten jest to korytarz w eksploatacji właśnie będący. Górnicy ciągle idą naprzód, ciągle czarną ścianę węgla mając przed sobą. Wyłamują ją oni kilofami, podstemplowywują, rozsadzają dynamitem. Masy węgla w ten sposób od ogólnego pokładu oderwane ładują się na wózki, wywożą i górnicy postępują znów krok dalej na „chodniku”, znowu tak samo drogę sobie torując. W pawilonie p. Łapińskiego przedstawiona jest chwila, kiedy ostatnie gruzy naładowane na wózek stoją na szynach do wywózki gotowe; podstemplowany chodnik i ściana czarna w głębi, z osadzonemi już nabojami dynamitowemi. Narzędzia górnicze, modele, okazy węgla rozmaitej grubości i rysunki dopełniają wystawy.

W sąsiednim pawilonie znajdują się okazy węgla, przedstawione przez Towarzystwo francusko-włoskie kopalni w Dąbrowie. Są tu znowu modele eksploatacji kopalnianej innym sposobem, a mianowicie za pomocą podkładki. Dalej model sortowni, plany i rysunki.

Okazy węgla z kopalni Towarzystwa „hrabiego Renarda“ w Sielcu, pod Sosnowicami, znajdują się w pawilonie głównym wraz z modelami wieży eksploatacyjnej, sortowni i fotogramami, rozmaite części zakładów przedstawiającemi. Towarzystwo posiada koncesję na eksploatowanie ośmiu kopalń, z których trzy, mianowicie: Kazimierz, Feliks I-y i Feliks II-gi, znajdują się w pełnym biegu i produkują około $2\frac{1}{2}$ miljonów korcy węgla rocznie.

Jedyna w kraju kopalnia siarki w Czarkowcach pod Korczynem przedstawiła też okazy swoje w pawilonie ogólnym. Siarka w rudzie, dalej w rozmaitych fazach oczyszczenia aż do rafinowanej w blokach i laskach bardzo się pięknie przedstawia. Produkcja jednak jest mała, a przyczyną tego jest bezwątpienia to, iż czystość rudy wiele pozostawia do życzenia, szczególniej w porównaniu z siarką włoską, którą wydobywają z ziemi już prawie czystą. Łatwość ekploatacji w kopalniach włoskich a osobliwie na wyspie Elbie i czystość tamtejszej rudy sprawiają, że cena siarki zagranicznej jest tak niska, że przy kosztach fabrykacji w kraju z rudy czarkowieckiej konkurencja jest bardzo utrudniona.

Zakłady górnicze rządowe, obydwa okręgi dąbrowiecki i suchedniowski, przedstawiły też okazy swej produkcji. Są tu rudy żelazne, węgiel kamienny, cynk, galman, sól ciechocińska. Oprócz tego widzimy tu liczne plany i modele, oraz narzędzia górnicze.

„Huta bankowa“, własnością Towarzystwa akcyjnego będąca, wystąpiła też bardzo starannie, przedstawiając okazy rudy w rozmaitych gatunkach i następnie rozmaitych faz jej przeróbki na żelazo sprzedażne, stal i szyny stalowe. Systematyczność w przedstawieniu czyni obejrzenie nawet dla profanów przystępnem i pouczającem. Właściwie zakłady „Huty” nietylko do działu górniczego ale zarazem i do fabrycznego policzone byćby powinny, zakłady bowiem oprócz swoich własnych rud przerabiają przeszło $1\frac{1}{2}$ miljonów pudów rudy z innych kopalń. Do takich należy kopalnia rudy żelaznej w Twardowicach, własność pp. Grabiańskiego i Kalickiego, której okazy też na wystawie przedstawiono.

Świetnie również przedstawiają się najlepsze może z rud żelaznych krajowych kopalnie chlewiskie, w pawilonie Towarzystwa metalurgicznego francuskiego Chlewiska pod Szydłowcem; były one ongi własnością hr. Sołtyków i dopiero od lat paru przeszły w inne ręce, a z niemi i fabryki weszły na drogę racjonalnej eksploatacji. Widzimy tu okazy rudy ułożone w ten sposób, aby uwidoczniały układ warstw w ziemi, a obok znajdujemy wyrobioną już surówkę, odlewy surowców, żelazo walcowane i wreszcie gwoździe maszynowe. Okazy glinki ogniotrwałej i cegły z niej wyrobionej stanowią drugą część tej wystawy. Wyborna produkcja zakładów chlewiskich szerokie wyrobiła już sobie uznanie, a jest ona wcale niemała, wynosi bowiem 4,000 cent. glinki, 60,000 cent. rudy.

Prawdopodobnem jest, że ułatwienie komunikacji

wobec nowej drogi żelaznej dąbrowskiej pozwoli zakładom na szerszy jeszcze rozwój.

Wspomnijmy jeszcze o zakładach bliżyńskich pod Suchedniowem, własnością p. Władysława Krauzego będących. Obok rudy widzimy tu odlewy rozmaitego rodzaju. Zakłady te eksploatowane są siłami czysto miejscowemi, z włościan okolicznych czerpanemi. Zaniedbanie, w jakiem pozostawały zakłady bliżyńskie przypisać też należy trudności komunikacji, a otwarcie drogi dąbrowskiej i tu zapewne wielki a zbawienny wywrze wpływ.

Nie pomińmy też glinki ogniotrwałej, rudy żelaznej oraz wyrabianych z niej gwoździ w Rzucowie pod Szydłowcem.

Z miedzianych rud wspomnieć należy kopalnię w Osinach w piotrkowskiem w trakcie rekonstrukcji i rozszerzenia będącą.

Model prac nad osuszeniem topielni olkuskich zwracał wielce uwagę zwiedzających. Są to roboty drenarskie, na szeroką skalę bardzo rozgałęzione. Obok widzimy przedstawione w fotogramach czasowe części kopalni.

Zakończymy tę pobieżną o dziale górniczym wzmiankę zaznaczeniem, iż doń zaliczono fabrykę gipsu p. D. Żółtyńskiego, której wyroby bardzo wytwornie i estetycznie się przedstawiają.

Grota z gipsu kopalnego, przyozdobiona bardzo pięknemi robotami sztukatorskiemi, ślicznie narysowanemi, zawiera w sobie w urnach z gipsu zrobionych pomieszczony gips w rozmaitych gatunkach do różnych użytków odpowiednio przygotowany.

J. Wł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament handlu i przemysłu roztrząsa przedstawienie co do zamknięcia w jaknajkrótszym czasie fabryk zapałek, właściciele których nie zaprowadzą zupełnie nieszkodliwych sposobów fabrykacji.

= W Petersburgu w listopadzie r. b. odbędzie się trzecia wystawa elektryczna. Pragnący wziąć udział w tej ekspozycji, winni się zgłaszać do komisji zarządzającej tą wystawą, przy ulicy Pantalejmonowskiej nr 2, z załączeniem spisu przedmiotów, które zamierzają wystawić oraz z dokładnem oznaczeniem potrzebnej na to przestrzeni. Na wystawę przyjmowane będą wszelkiego rodzaju przedmioty, wchodzące w zakres elektrotechniki. Przedmioty zagranicznego wyrobu i pochodzenia mogą być wystawiane po za konkursem. Do wprowadzenia w ruch aparatów pomniejszych komitet dostarczy wystawcom motoru bezpłatnie. Deklaracje udziału przyjmują się do d. 13-go września, zaś przyjmowanie przedmiotów na wystawę trwać będzie od 27-go września do 27-go października. Na wystawie obok zwyczajnej komunikacji telefonicznej urządzoną będzie głośna z teatrów i odbywać się będą odczyty popularno naukowe w różnych kwestjach elektrotechnicznych.

= Ze sprzedaży patentów gildyjnych i świadectw na prawo zajmowania się handlem i przemysłem na rok 1885 po dzień 13 lipca r. b. wpłynęło do kasy skarbowej 418,256 kop. 9, więcej niż po tęż samą datę r. z. o rs. 58,530 kop. 57. Z tego źródła do kasy miejskiej tytułem procentów wpłynęło rs. 66,932, więcej niż w roku zeszłym o rs. 8438 kop. 80.

= Z powodu pewnej wadliwości w administracyjnym podziale miasta między komisarzy miejskich, wynikłej ze wzrostu miasta w ostatnich czasach pod względem przybytku wielu nowych budowli, dopełniony został obecnie nowy podział Warszawy na trzy oddziały i 30 rewirów. Cała ta t. zw. służba gospodarczo-administracyjna prowadzoną jest przez trzech komisarzy z pomocą trzydziestu dozorców i ukonstytuowaną została przy częściowej organizacji magistratu z r. 1870-go. Obecnie wprawdzie wyrównany został do pewnego stopnia podział terytorjalny, co w części daje komisarzom możność lepszego nadzoru nad swojemi oddziałami, ale znaczny od owej epoki wzrost miasta wymaga również pomnożenia zaszczupłego dziś składu całej służby, co nawet w interesie zarządu miejskiego powinno być pożądanem.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 5-go do dnia 12-go lipca r. b. włącznie, wydała 115 nowych książeczek (mniej o 6 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 723 wnioskach złożono rs. 17,119 (mniej o rs. 1912 kop. 30 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 252 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 118 kop. 44, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 14,778 kop. 38½ (więcej o rs. 883 kop. 31½ aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 82 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 37.634 posiada kapitał rs. 1,556,325 kop. 9½. Dołączywszy procent za rok 1884-ty w sumie 53,167 rs. 63½ kop., wyżej wskazani uczestnicy rozporządzają kapitałem 1,609,492 rs. 73 kop. (więcej o rs. 55,508 kop. 25 aniżeli w tygodniu poprzedzającym).

= W rozporządzeniu tutejszego Towarzystwa lekarskiego znajduje się suma rs. 325, pochodząca z zapisu dra Feliksa Jabłonowskiego, a przeznaczona dla lekarza urodzonego w Warszawie, wyznania rzymsko-katolickiego, zubożałego przez nieszczęście lub starość. Termin przyjmowania próśb oznaczony został do dnia 15-go grudnia r. b.

= Dnia 6-go sierpnia odbędzie się w kancelarji Towarzystwa dobroczynności licytacja na wynajęcie od d. 1-go października r. b. do dnia 1-go lipca roku 1888-go mieszkań prywatnych w domu ofiarowanym przez małżonków Neybaurów na instytucje dobroczynne m. Warszawy.

= Pojutrze, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali magistratu licytacja na dostawę dla straży ogniowej: drzewa sosnowego, świec łojowych i mioteł brzozowych ogólnej wartości 8,600 rs.

= Latarnie gazowe miejskie palić się winny obecnie od 9-ej wieczorem do 2-ej zrana.

= W celu zaopatrzenia w wodę pól mokotowskich, zajętych pod obozy, i urządzenia z tychże pól ścieków, dowodzący wojskami okręgu warszawskiego jenerał-adjutant Hurko wyznaczył osobną komisję pod przewodnictwem pułkownika inżenierów Palicyna, która ma wypracować odpowiedni w tym przedmiocie projekt.

= Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, że nieodebrane dotychczas przedmioty, wylosowane na akcje współki udziałowej drobnego przemysłu, są do odebrania w kancelarji Towarzystwa popierania przemysłu i handlu przy ul. Ordynackiej nr 2, codziennie od 12-ej do 2-ej, z wyjątkiem dni świątecznych.

= Wczoraj, o godzinie 6-ej po południu, liczny orszak żałobny odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Stanisława Hertza, kasjera głównego Banku polskiego. Nad grobem przemawiał wymownie pastor Bartsch, przyjaciel i kolega szkolny zmarłego.

= W dniu wczorajszym p. Walery Przyborowski, zatwierdzony w urzędzie redaktora czasopisma *Chwila*, zawarł kontrakt z drukarnią Szulca, w celu rozpoczęcia wydawnictwa z dniem 1-ym października r. b.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Mąż z grzeczności", oryginalna komedja pp Abrahamowicza i Roszkowskiego, wczoraj została rozdaną do nauki.

Role w niej objęli pp.: Chomiński, Grzywiński, Leszczyński, Ładnowski, Śliwiński, Tatarkiewicz i Waliszewski, oraz panie: Micińska, Mirecka, Niewiarowska, Nowakowska, Szymanowska i Wisnowska.

* W teatrze Nowym rozdano do nauki jednoaktową komedyjkę z francuskiego, p. t. „Waza", z panią Leszczyńską i p. Śliwińskim.

* Dekoracje do mającego się wznowić w piątek „Orfeusza w piekle" są wykonane przez p. Jasieńskiego.

* W przyszłym tygodniu na scenie teatru letniego odbędą się debiuty pp. Popławskiego i Chmielińskiego.

Pierwszy wystąpi w niedzielę w „Robotnikach" w roli Morina, drugi we czwartek w „Hansie Jurga" w roli tytułowej.

= Ze sportu.

Rezultat dwóch ważniejszych gonitw na polu Chodyńskiem w dniu wczorajszym jest następujący:

Nagrodę „Chodyńską" rs. 1000 wygrała „Princesse" p. L. Kronenberga.

W biegu czterowiorstowym o nagrodę „Cesarską" 6000 rs. zwyciężyła „Fine Mouche", „Francesca" była drugą, „Taille Vent" trzecim, a „Eol" czwartym.

Gonitwy odbywają się wciąż w najniepomyślniejszych warunkach; gorąco dochodzi do 40 stopni, od miesiąca deszcz prawie nie padał; tor tamtejszy nie orany, lecz porosły trawą, stał się tak twardym, iż dla wielu koni występ jest niemożliwym.

= „Śmiech dla łez".

Ostateczny termin nadsyłania rękopismów do jednodniówki „Śmiech dla łez" wyznaczony został na nadchodzącą niedzielę...

Proszeni jesteśmy o zakomunikowanie tego zaproszonym pracownikom pióra...

= Gimnazjum na Pradze.

Z początkiem roku szkolnego 1885/6-go otwarte będzie na Pradze, w domu p. Mintra przy ulicy Brukowej, czteroklasowe gimnazjum męskie z klasą przygotowawczą.

Pragnący wstąpić do tego gimnazjum winni podawać prośby do dyrektora tegoż gimnazjum i składać je w kancelarji okręgu naukowego warszawskiego.

= **W interesie kąpiących się.**

Jesteśmy proszeni o zwrócenie uwagi, do kogo to należy, o urządzenie stacji dorożek przy kąpielach wiślanych, obok ul. Bednarskiej.

Wiele osób, chcących się dostać pod górę, traci dobroczynny rezultat kąpieli, skutkiem zmęczenia.

= Z Irkucka.

W tych dniach do miasta naszego przybył jeden z kupców irkuckich dla poczynienia różnych zakupów.

Ponieważ warunki nie odpowiadały jego wymaganiu, ograniczył się więc na kupnie partji obuwia, z zamiarem nabycia reszty towarów w Moskwie.

Od podróżnego dowiadujemy się, że w samym Irkucku mieszka obecnie z górą pięć tysięcy polaków, większość których zajmuje się handlem i przemysłem, a kilku tylko jest na urzędach.

O rodakach naszych przybyły wyraża się z wielkiem uznaniem.

= Roboty miejskie.

Bok wału ziemnego na Nowym Zjeździe, od strony łazienek akcyjnych, znacznie uszkodzony przez ulewne deszcze, jest obecnie brukowany, celem zapobieżenia ciągłemu obsuwaniu się ziemi.

Ulica Górczewska wybrukowana została do rogu ulicy Obozowej.

Po lewej stronie ulicy Chłodnej, od Żelaznej ku rogatkom wolskim, urządzono nowy chodnik asfaltowy.

Takiż chodnik otrzymała również ulica Prosta pomiędzy Żelazną i Wronią.

= O chodnik.

Mieszkańcy ulicy Zgoda przez nasze pośrednictwo udają się do właściwych sfer z prośbą o urządzenie na ulicy tej chodnika.

Ulica Zgoda, posiadająca wielkie kamienice i stanowiąca ruchliwy punkt w kierunku od Marszałkowskiej, po obydwóch stronach ma dotąd tylko bruk z ostrych jak szpilki kamyczków.

Dziwić się należy miejscowym właścicielom domów, iż dotąd sami nie pomyśleli o urządzeniu dogodniejszej komunikacji.

= Choroba sezonowa.

Z nastaniem owoców wszelkiego rodzaju, a szczególniej ogórków, i przy trwaniu upałów niepomiernie wzrosła liczba zapadających na organa trawienia.

W ciągu tygodnia od dnia 5-go do 11-go b. m. zmarło jedynie na nieżyt kiszek 75 osób, czyli 41 mężczyzn i 34 kobiet.

Cyfry te przytaczamy umyślnie dla zwrócenia uwagi na konieczność zachowania jaknajwiększej ostrożności przy użyciu owoców i zimnych napojów.

= Wieńce ze skóry.

Widzieliśmy nowego rodzaju wieńce pogrzebowe, wytłaczane ze skóry...

Jest to wyrób krajowy, skopjowany z zagranicznych tego rodzaju okazów.

Wieńce skórzane mają tę wadę, że nie znoszą wilgoci...

= Niezgrabny gość.

W dniu wczorajszym w pewnej cukierni na Krakowskiem Przedmieściu gość, widocznie przybyły z prowincji, przez nieostrożność wylał filiżankę czarnej kawy na suknię sąsiadki.

Mąż tej ostatniej udzielił niezgrabiaszowi naukę, która została przyjętą w sposób nader nieparlamentarny...

Zirytowany do reszty małżonek zawezwał świadków, grożąc sprawą sądową...

Dzięki interwencji kilku poważniejszych osób sprzeczka nie przybrała formy nieprzyzwoitej...

Ale przeciwnicy rozeszli się z zamiarem spotkania się... przed kratką sądową...

= Ostrożnie z laskami.

W dniu wczorajszym wytwornie ubrany młodzieniec, przechodząc ulicą Długą, wywijał laską zręcznego młynka.

W rezultacie ugodził w wielką wystawową szybę sklepową...

Poszkodowany właściciel, wybiegłszy na ulicę, dogonił szkodnika, żądając zapłaty w kwocie rs. 37.

Młody człowiek pobladł z przestrachu i przyciszonym głosem tłumaczył, iż nie jest w stanie uiścić takiej sumy...

Handlujący zażądał adresu, celem odzyskania straty na drodze sądowej.

Wypadek ten pewnie wyleczy amatora sztuk wyprawianych laską.

= Zabójstwo... psa.

Jeden z lokatorów domu przy ulicy Kruczej posiadał olbrzymiego psa doga.

Zwierzę w porze nocnej było postrachem lokatorów, leżąc bowiem na podwórzu rzucało się na osoby powracające do domu w porze nocnej.

Z powodu kilkakrotnych wypadków ukąszenia, mieszkańcy energicznie zażądali usunięcia groźnego zwierzęcia, właściciel jednak nie zwracał uwagi na reklamacje.

W dniu dzisiejszym zrana na środku podwórza znaleziono doga martwego.

Widocznie ktoś rzucił psu zatruty kąsek.

Właściciel postanowił oskarżyć kilku podejrzanych o ten postępek sąsiadów.

Czy wygra sprawę—wątpić należy.

= Walka... kobiet.

W dniu wczorajszym nad wieczorem dwie wyrobnice na Podwalu wszczęły pomiędzy sobą walkę.

Dla staromiejskiej gawiedzi „nieporozumienie” było widowiskiem nader ciekawem.

Otoczono wojownice, które ciągnęły się za włosy i miotały przekleństwami.

Miejscowy stróż porządku publicznego rozproszył tłum, winne zaś zakłócenia spokojności publicznej odprowadził do cyrkułu.

Tak się zakończyła „walka kobiet”.

= Kosztowny sen.

W dniu wczorajszym w południe pewien były urzędnik, zasiadłszy na ławce na skwerze przed kościołem ewangelickim, zasnął snem sprawiedliwego.

Skorzystał z tego złodziej, który, pomimo ożywionego ruchu przechodniów, skradł śpiącemu czapkę, laskę i palto.

= Śmiała kradzież.

Do mieszkania Mordki P. przy ulicy Twardej, podczas chwilowej nieobecności właściciela, wśród dnia dobrali się złodzieje.

Widocznie jednak spłoszeni zostali na robocie, gdyż unieśli z sobą tylko dwa srebrne lichtarze wartości rs. 100.

= Z kieszeni.

Zamieszkałemu na Długiej p. Kazimierzowi K., podczas bytności w restauracji Junga, skradziono z kieszeni złoty zegarek.

Poszlakowany o kradzież Michał Ż. zatrzymany został przez ajentów policyjnych.

= Budowa kościoła.

We wsi Wieniec na Kujawach, pod Włocławkiem, rozpoczęto w r. 1878-ym budowę nowego kościoła murowanego, według planu budowniczego p. Gebla z Warszawy, który nadzorował roboty do roku 1879 go.

Złożona przez parafjan suma 20,000 rs. wyczerpała się w r. 1882-im i wystarczyła zaledwie na wzniesienie murów.

Wówczas pp. Kronenbergowie, mieszkający w obrębie parafji, ofiarowali się dokończyć kościół.

Z ich funduszów wieżę i dach pokryto blachą cynkową, a okna oszklono, wewnątrz dano posadzkę dębową, wzniesiono ołtarz wielki i ambonę, dwa boczne ołtarze, sprawiono piękny organ i t. p.

Pomimo to wiele jeszcze pozostaje do zrobienia, lecz ponieważ gorliwa ochota parafjan nie ustała, można się spodziewać, że budujący się kościół niezadługo zostanie zupełnie wykończony.

= Urodzaje.

Tegoroczne urodzaje w gubernji lubelskiej zadziwiają każdego przeciwieństwem skrajnych ostateczności.

Oziminy na borowinach (gatunek rędziny popielatej pow. krasnostawski, zamojski i w części hrubieszowski) i w ogóle gruntach cięższych i nizinach, są nad wyraz piękne, niezbyt gęste i wybujałe w słomę, lecz za to bardzo kłosiste.

Natomiast na gruntach lżejszych, piaszczystych (pow. biłgorajski i tomaszowski) i górzystych (janowski) są nikłe i niskie; drobne kłoski sterczą do góry, gdyż ledwie w połowie zapełnione są ziarnem niewykształconem i spieczonem długotrwałą posuchą, tak że ledwie pośladu spodziewać się z niego można.

O jarzynach to samo można powiedzieć, nietyle jednak stan ich zależy od natury gruntu, ile od czasu posiewu.

Siana wcześniej nabrały sił więcej, są piękne i dotąd prawie zupełnie zielone, tak że od dni kilku padające ulewne deszcze mogą je jeszcze odmłodzić i pokrzepić.

Jarzyny późniejszego siewu nie widziały, jak to mówią, deszczu, są więc nędzne i spalone; jęczmiona przedwcześnie dojrzałe już zżęte, grochy nie miały siły kwitnąć, owsy zaledwie można kosić na paszę, gdyż młócić się nie opłaci; prosa i gryki z rzadkiemi wyjątkami, bardzo piękne i po deszczach poprawić się jeszcze mogą.

Kartofle nieobiecujące, ale dziś sąd o ich stanie byłby przedwczesny.

Żniwa w pełnym rozwoju.

Żyta już w połowie obalone, po większej części brane na sierpy; nędzniejsze tylko lub pobite gradem, na kosy.

Jarzyny również piękniejsze rzną, gorsze sieką.

Robotnik dosyć tani (od 60 kop. pod Lublinem do 30 kop. w dalszych okolicach) i liczny, gdyż z powodu klęsk w Galicji, bardzo wielu przybyło bandosów i górali do kosy.

Żniwiarek maszynowych bardzo mało.

Siano piękne i sprzątnięte sucho, lecz go znacznie mniej (około 30%) niż w r. z., za to koniczyny i rośliny pastewne urodziły obficie.

= Kasa pożyczkowa.

Z Łomży donoszą o zamiarze otworzenia tam wkrótce kasy pożyczkowej miejscowych przemysłowców.

Ustawa tej kasy wzorowana na ustawie takiejże kasy przemysłowców warszawskich, została jeszcze w roku zeszłym zatwierdzona, samo jednak otwarcie z rozmaitych powodów uległo opóźnieniu i nastąpić ma dopiero w bieżącym miesiącu.

= Telefony w Łodzi.

Liczba abonentów telefonowych w Łodzi nieustannie się zwiększa i sieć obejmuje także kilka miejscowości zamiejskich.

Wszystkich punktów połączonych telefonem jest dotąd z górą 200.

= Omnibusy.

W Lublinie zaprowadzono pomiędzy koleją a miastem tanią komunikację za pomocą omnibusów.

Na początek puszczono w ruch dwa omnibusy, każdy na 17 osób, z opłatą po 10 groszy.

= Skutki powodzi.

Wskutek ostatniego przyboru Wisły ponieśli znaczne szkody mieszkańcy wsi Wólka profecka i Wólka Gołębska, w powiecie nowoaleksandryjskim.

Równie dotknięte zostały wylewem wsie: Jaroszyn i Łęka, w powiecie kozienickim.

= Smutne.

Z Olkienik, w powiecie trockim, donoszą do *Przeglądu katolickiego*, iż tamże oraz w ogóle w części powiatu trockiego, przytykającej do kolei żelaznej, poczynając od stacji Marcinkaniec aż do stacji Żosiel, panuje zupełna demoralizacja ludu.

Pochodzi ona głównie z braku stosownej uprawy duchowej.

Ciemnotą i zupełną nieświadomością najelementarniejszych zasad katechizmu odznacza się parafja olkienicka.

Nic przeto dziwnego, iż wobec tak smutnego stanu rzeczy lud jest nawskróś zepsuty i często dopuszcza się zabójstw, a niekiedy ojcobójstw i bratobójstw.

Kradzież, zemsta z podpaleniem lub zabójstwem, pijaństwo a ztąd krwawe bójki, rozpusta wszelka, krzywoprzysięstwo są na porządku dziennym.

Stanowisko duchownego, pragnącego podnieść poziom moralny ludu, jest tam ciężkie i niebezpieczne, zwłaszcza iż najczęściej ma się do czynienia z pijanymi.

= Z nafty.

Z Wilna piszą do nas:

„Nieostrożne obchodzenie się z naftą było powodem w mieście naszem strasznego wypadku.

Młoda żydóweczka, nalewając lampę, zapaliła naftę.

Przerażona upuściła naczynie, w którem mieścił się ten palny materjał, i rozlała go na suknię.

Płomienie ogarnęły wkrótce nieszczęśliwą.

Na jej krzyk zbiegli się mieszkańcy domu.

Młoda izraelitka, jako słup ognia, stała pośrodku kuchni, a wokoło niej wiły się płomienie i ogarniały już twarz i włosy.

Zaczęto zlewać ją wodą, ta jednak zamiast gasić ogień, zdawała się zdwajać jego siłę.

Nieszczęśliwa ofiara w okropnych jękach padła na ziemię.

Skóra kawałami odpadała od ciała.

W zamięszaniu nie spostrzeżono zrazu, iż płomienie ogarnęły ściany kuchni i na dachu ukazywać się zaczęły.

Gdy policja nadbiegła, pożar groził na dobre sąsiednim zabudowaniom.

Zdołano wkrótce przytłumić ogień, a biedną izraelitkę na prześcieradłach odniesiono do szpitala starozakonnych, gdzie w pół godziny w strasznych mękach skonała.”

= Pożar Wornian.

W pow. wileńskim spaliło się przed niedawnym czasem m. Worniany.

Spłonęło 50 z górą domów, kilkanaście sklepików, szkółka i kancelarja gminna.

Płomienie szerzyły się z taką gwałtownością, że mieszkańcy niemal nic uratować nie zdołali.

Miejscowy proboszcz, ks. Sz., ofiarował natychmiast plebanję dla pogorzelców, nie mających schronienia, i rozdzielił pomiędzy nich wsparcia, których suma wyniosła około 1,100 rs.

W teraźniejszych czasach czyn to godny zaznaczenia.

Przykład zacnego kapłana zachęci może innych zamożnych sąsiadów do pójścia w jego ślady.

ZE ŚWIATA.

× **W Marienbadzie** zasłużony lekarz kąpielowy dr Lucca obchodzi w dniu jutrzejszym 50-letni jubileusz doktoratu.

× **Liczba gości** w bardziej uczęszczanych miejscowościach kąpielowych zagranicznych, według ostatnich list, wynosiła: Aussee 2,636, Baden pod Wiedniem 7,005, Franzensbad 5,028, Gleichenberg 2,832, Gmunden 3,680, Gräfenberg 999, Hall 1427, Ischl 5,214, Karlsbad 17,580, Marienbad 7,836, Norderney 2,771, Pyrmont 3,719, Reichenhall 2,855, Reinerz 1,003, Salzbrunn 1,491, Schandau 1,491, Teplitz-Schönau 4,211, Vöslau 2,671, Gastein 1,832.

× **W turnieju szachowym** hamburskim rezultat piątego dnia był następujący: Mason 4½ partyj wygranych, dr Tarrasch 4, Blackburne, Englisch, Gotschall i Minkwitz po 3½, Riemann 3, Berger, Gotschall, hr Paulson i Weiss po 2½, Taubenhaus 2, Mackenzie, dr Noa, Schallopp i Schottländer po 1½, Bier 1, Bird ½.

× **Stefan Heller**, znany kompozytor, utracił zupełnie wzrok, tak że musiano utworzyć komitet, celem zebrania funduszu zapewniającego mu dożywotnią rentę, aby się miał z czego utrzymać. Urodził się on w r. 1813-ym i był jednym ze sławniejszych „cudownych dzieci”. W szóstym roku życia dawał z wielkiem powodzeniem koncerta, w dwunastym występował z własnemi kompozycjami. Później kształcił się w Augsburgu pod kierunkiem Roberta Schumanna i Kalkbrennera. W r. 1838-ym przeniósł się do Paryża, gdzie z początku małe miał powodzenie, ale później, dzięki przyjaźni i poparciu Rossini'ego, Paganini'ego i Berlioza, wywalczył sobie stanowisko i uznanie, jako jeden z pierwszych współczesnych kompozytorów fortepianowych. Jako nauczyciel wielkie miał powodzenie.

× **W Grazu** w teatrze miejskim podczas obecnych upałów drukują afisze na odwrotnej stronie małych t. z. japońskich wachlarzy. Afisze takie sprzedają się po zwykłej cenie 10-iu krajcarów. Kosztują cokolwiek więcej, a różnicę pokrywa stowarzyszenie, mające na celu propagandę środków przynęcających cudzoziemców do pobytu w stolicy Styrji.

× **Adelina Patti** jako Carmen miała wielkie powodzenie w Londynie, jakkolwiek partja pisana na mezzo-sopran zupełnie nie odpowiada jej głosowi. W dramatycznem oddaniu roli, jak mówią recenzenci, Patti okazała niespodziewany talent, chociaż w sposób odmienny od innych artystek oddaje rolę Carmeny.

× **200-ną rocznicę urodzin Händla** obchodzono d. 14-go b. m. w opactwie westminsterskiem, gdzie spoczywają zwłoki słynnego kompozytora. Wykonanem zostało *Te Deum*, skomponowane przez Händla w r. 1743-m na obchód zwycięstwa pod Dettingen, koncert *d moll* na organ z towarzyszeniem orkiestry, arja z „Mesjasza”, odśpiewana przez Alboni'ego i hymn skomponowany dla króla Jerzego II-go.

× **Nowy środek przeciwko astmie.** Akademja umiejętności w Paryżu otrzymała od prof. Germana Sée zawiadomienie o nowym środku przeciwko astmie. Jest to związek zasadowy, który dr Sée nazwał pyridinem i który odkrył w drodze doświadczeń praktycznych. Wiadomo, że osobom mającym ścieśnioną klatkę piersiową przynosi ulgę używanie pewnych środków empirycznych, jak palenie pewnych cygaret, wąchanie papieru nasyconego saletrą i t. p. Otóż przy spaleniu pewnych roślin, pewnych alkaloidów, powstają pewne związki chemiczne, w których znajduje się pyridin. Czynione przez prof. Sée doświadczenia przekonały go, że pyridin przy utrudnionem oddychaniu jest doskonałym środkiem łagodzącym i umiejętnie użyty nie wywołuje żadnego zakłócenia nerwowego. Pyridin jest to bezbarwny płyn, ulatniający się w powietrzu i wydający przejmującą woń. Otrzymuje się przy suchej dystylacji materyj organicznych, jak smoła węglowa, alkaloidy, cinchinina, chinina, morfina i t. d. Znajduje się także w osadzie, jaki się wytwarza podczas palenia tytoniu i może być także otrzymanym przy rozkładzie nikotyny w wielkiem gorącu w naczyniu porcelanowem. Chemiczną formułą pyridinu jest C10 H10 Az, wedłuh Cahoursa, lub C5 H5 Az według Würtza. Nalewa się tego płynu 4—5 gramów do szczelnie zamkniętego naczynia, w którem zamienia się w parę i oddycha się tą parą przez 20—30 minut trzy razy dziennie. Pyridin przechodzi w krew i duszność w piersiach ustępuje po kilku dniach. Środka tego próbowano w Paryżu na 14-tu chorych w wieku od lat 30-tu do 78-iu i próby wypadły bardzo pomyślnie.

✕ **Wielki spór o etykietę** powstał w demokratycznych Stanach Zjednoczonych. Prezydent Cleveland nie jest żonaty, dom jego prowadzi siostra, o której jako zwolenniczce wstrzemięźliwości wspominaliśmy niedawno. Z tego tytułu panna Cleveland uważa się za najpierwszą w obrębie Unji damę, a zaprzecza jej tego pierwszeństwa małżonka wice-prezydenta pani Hendriksowa. Naturalnie powstały z tego dwa stronnictwa kobiece, z których jedno przyznaje słuszność pani wiceprezydentowej, a drugie siostrze prezydenta. Tej ostatniej zarzucają między innemi brak wszelkiej ogłady towarzyskiej i umiejętności znalezienia się w salonie.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci męża mego, składam rs. 5 dla pogorzelców Grodna i rs. 5 dla niezamożnych uczniów. *Jadwiga Krupska.*

Nekrologja.

† Ś. p. Konstanty **Krąkowski**, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, po krótkiej i ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem w dniu 19-ym lipca r. b. Stroskana matka wraz z rodzeństwem i pozostałą sierotką zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 22 lipca, to jest we środę, o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2473—

† Ś. p. Kajetan **Grzybowski**, b. rejent powiatu Ostrowi, opatrzony św. sakramentami, zszedł z tego świata w dniu 19-ym lipca r. b., przeżywszy lat 83. W smutku pogrążona żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 22 b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele katedralnym św. Jana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2476—

† Ś. p. Jadwiga z Łuczyńskich **Żarska**, żona urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 20 lipca 1885 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 45. W głębokim smutku pozostały mąż z dziećmi i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 22-im b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2478—

† Ś. p. Władysława z Gwoździowskich **Pajkowska**, żona obywatela ziemskiego, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 23, zakończyła życie we wsi Kały, dnia 17-go lipca 1885 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 22-im b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu nastąpi o godzinie **2 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostały mąż, rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —838—

† Ś. p. Aleksandra z Chorzelskich **Fater**, przeżywszy lat 38, przeniosła się do wieczności po przyjęciu św. sakramentów. W ciężkim smutku pozostały mąż zaprasza rodzinę i i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, w dniu 23-im lipca 1885 roku, to jest we czwartek, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2482—

† Dnia 12-go lipca r. b. w dobrach swoich Moroczyn, guberni lubelskiej pow. hrubieszowskim, zwalczona ciężką chorobą zakończyła życie ś. p. Marja z Czarnockich hrabina **Starzeńska**. Pogrzeb wzorowej chrześcijanki, matrony zacnej odbył się dnia 16-go b. m. w Horodle. Liczny zastęp dzieci i wnuków, krewnych, przyjaciół i życzliwych, którzy pogrzebowi towarzyszyli, świadczy o żywocie pełnym cnót i szczerem żalu ich, jaki zmarła po sobie zostawiła. —837—

† Dnia 22-go lipca, to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Jana **Wojcieszko**, restauratora, na które pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2474—

† W dniu 22-im lipca, to jest we środę, jako w dzień imienin nieodżałowanego ś. p. Czesława **Wołowskiego**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakows.-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana msza święta na którą niepocieszeni w smutku rodzice zapraszają krewnych i znajomych. —2472—

† We środę to jest dnia 22-go lipca r. b. jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Kramera**, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2480

— Krewnym, przyjaciołom, znajomym i wszystkim życzliwym osobom, które raczyły odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ukochanego męża i ojca b. p. Izydora **Poznańskiego**, składa serdeczne podziękowanie

—2479— **Rodzina.**

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja, mówiąc o początkach polityki nowego angielskiego gabinetu, zwraca uwagę na to, że gazety londyńskie niezmiernie skwapliwie jęły zaprzeczać przez nie same rozpuszczonym pogłoskom o możliwości zbrojnego starcia z Rosją z powodu Zulfikaru. Widocznie pogłoska ta oddziałała na opinję publiczną w Anglji w sposób niepomyślny dla margrabiego Salisburego, choć zdaniem *Now. wr.*, trudność położenia leży bynajmniej nie w tej kwestji, ale w sumie tego wszystkiego co obecnie dzieje się w Afganistanie. „Wszystkie wiadomości, nadchodzące ztamtąd przez dzienniki konserwatywne, dowodzą jasno, że od czasu objęcia władzy przez margrabiego Salisburego usposobienie emira Abdurrachmana nadzwyczaj się zmieniło. Szczerze czy nieszczerze, z własnej swojej woli czy też ulegając instrukcjom otrzymanym z Londynu przez Simlę, władca „„królestwa-buforu”” zaczyna postępować względem Rosji w sposób wyzywający. Czemże bo, jeżeli nie wyzywaniem jest spóźniona proklamacja, przez którą Abdurrachman zawiadamia mieszkańców Heratu o otrzymaniu ordery Gwiazdy indyjskiej, dowodzącej jakoby, że „„może liczyć na przysłanie armji z Indyj, jeżeli mu będzie potrzebną wojenna pomoc dla obrony jego interesów?”” Kto grozi interesom emira i dlaczego mianowicie ze swoją proklamacją zwraca się do mieszkańców Heratu? Nie w kwestji też przesmyku zulfikarskiego, ale w widocznej chęci dzisiejszego rządu angielskiego, podszczuwania przeciwko nam Abdurrachmana należy szukać powodów do nowych komplikacyj w Azji środkowej. Nie możemy już więcej liczyć na dawne pognębiające wrażenie rozbicia wojsk afgańskich nad Kuszkiem. Emir przestał myśleć, że Anglja nie zrobi dla jego dobra ani jednego kroku. Ministerjum Salisburego prawie otwarcie odrzekło się oświadczenia swoich poprzedników, że chcą oni najściślej poprzestać na obronie granic Indyj. Tak przynajmniej zrozumiał oświadczenie szlachetnego margrabiego Abdurrachman-chan, bo przecież w innym razie nie zdecydowałby się chyba zapowiadać zbrojną pomoc obiecaną mu przez Anglję. Wobec tego wszystkiego Rosja w żaden sposób nie może siedzieć z założonemi rękami i nie umacniać obronności pogranicznego z Afganistanem pasa swoich posiadłości środkowoazjatyckich. Rząd rosyjski samą siłą rzeczy jest zniewolony robić mniej więcej poważne przygotowania wojenne. Nie ma ona bowiem żadnej pewności, czy Abdurrachman-chan, polegając na zbrojnej pomocy Anglji, nie zmieni swojego dawnego zapatrywania na własne interesa, których rząd angielski zobowiązał się bronić. Emir może nawet przyjść do przekonania, że owe jego interesa wymagają dla niego posiadania nietylko Zulfikaru ale nawet i Pendżdehu. Jeżeli margrabia Salisbury i jego polityczni przyjaciele myślą szczerze uniknąć starcia z Rosją w Azji środkowej, to przedewszystkiem powinni postarać się o to, ażeby rząd rosyjski stracił wszelkie powody do zbrojnych przygotowań na granicy afgańskiej. Przekonać emira, że powinien siedzieć spokojnie w Kabulu nie pozwalając sobie na żadne wyzywające wybryki względem Rosji i wejście z nią w kategoryczne porozumienie co do Kandaharu i Heratu—oto najpraktyczniejszy i rozumny sposób usunąć owe wyborcze niedogodności, jakie dla gabinetu zachowawczego przedstawia niezawodnie obecny stan kwestji afgańskiej, wywołany przez niepoprawną russofobję margrabiego Salisburego.”

Korespondent berliński *Russkich wiedomosti* z doniesień otrzymanych przez giełdę zbożową berlińską o widokach urodzajów w Rosji zawiadamia, że z gubernij południowych, a mianowicie z okolic kaukaskich i nadazowskich donoszą, że susza budzi obawę kompletnego nieurodzaju. Z gubernij wewnętrznych natomiast urodzaje zapowiadają się pomyślnie. Niemcy wszelako trwożą się tem, że wewnętrzne gubernje, widocznie wobec niepomyślnych wiadomości nadchodzących z południa i z północy, powstrzymały prawie zupełnie wywóz zboża za granicę, tj. do Niemiec, które przeważnie z powodu łatwiejszej komunikacji czerpały dotąd dla siebie zboże z tych właśnie okolic.

Kijewlanin w obszernym artykule wstępnym zajmuje się kwestją sądów gminnych w Królestwie Polskiem i reasumuje swoje o tych sądach zdanie w następny sposób: „Sądzimy, że nic nie usprawiedliwia samego istnienia sądu gminnego w tej formie, w jakiej istnieje w kraju Przywiślańskim. Zajmując pośrednie jakoby miejsce między naszym sądem *wołostnym* a polubownem sądownictwem, gminny ten sąd jest zupełnie zbyteczną zawadą dla ludności niezainteresowanej w sprawie polskiej. Ludność ta nicby nie straciła na zupełnem zniesieniu tego sądu i przekazaniu jego spraw sądowi pokoju lub prawdziwemu sądowi gminno-wołostnemu, który powinienby pozostawać pod bezpośrednim nadzorem i kierunkiem tak zwanych na miejscu komisarzów do spraw włościańskich.”

Według wiadomości *Petersburger Zeitung*, pierwszym radcą poselstwa angielskiego w Petersburgu niedawno, w miejsce p. Kennedy, który otrzymał nowe przeznaczenie do Rzymu, mianowany został p. Grosvenor, który zajmował dotąd dyplomatyczne stanowisko w Pekinie, a sześć lat temu był już sekretarzem poselstwa angielskiego w Petersburgu.

Z Turkestanu piszą do *Moskowskich wiedomosti*: „Kwestja afgańska nie przeszła dla nas bez śladu—cały kraj tutejszy interesował się nią żywo, a nawet od słów przeszliśmy już do czynów. Wyprawę uważano tu za rzecz zdecydowaną, wiadomem nawet było, jakie części wojsk mają wejść w skład oddziału turkestańskiego. Bataljony, które miały wystąpić z Taszkentu, miały zastąpić inne sprowadzone z Wiernego, które już nawet wyruszyły w drogę. Jeden z tych bataljonów ma nadejść jutro, a wkrótce przyjdzie tu także pułk kozaków. Wielu kupców, słysząc o ekspedycji, wyprawiło naprzód znaczne transporty towarów; oficerowie wyprzedawali meble i inne ruchomości, a kupowali konie, walizy i inne rzeczy do marszu potrzebne. Lubo nie było urzędowych rozkazów, wojska taszkenckie były gotowe do wymarszu w ciągu dwóch lub trzech dni.“

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Kraków 21-go lipca. — Izba handlowa krakowska uchwaliła urządzić w r. 1886-ym wystawę przemysłową w Krakowie.

Lwów 21-go lipca.—Podróż arcyksięcia Rudolfa do Galicji na manewra jesienne mieć będzie charakter wyłącznie wojskowy. Do Lwowa następca tronu nie przybędzie i w ogóle zamierzą unikać uroczystych przyjęć.

(Ajencja północna.)

Petersburg 21-go lipca. — Komisja do uregulowania kwestji żydowskiej wznowi swoje posiedzenia w drugiej połowie września. Między innemi komisja ma roztrząsnąć podniesioną w zachodnim kraju kwestję wzbronienia żydom zajmowania się handlem w niedziele i w dni świąteczne.

GIEŁDA
dnia 21-go lipca 1885-go roku.

Jak przewidywaliśmy, kurs jest niezmieniony w zasadzie. Podstawą do tego są szacowania poranne niezmienione—równe wczorajszym notowaniom urzędowym i sięgały nie wyżej 202 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną. Jeżeli jednak u nas widniał wzrost kursowy i wzmocnienie usbosobienia ku końcowi czynności giełdowych, to nie jest to spowodowane przez przyczyny zewnętrzne ale wprost warunki miejscowe, w których przy zapotrzebowaniach znaczniejszych pokup przeważył nad podaż. W skutek tego kursa końcowe były wyższe i mocniejsze, gdyż widząc pokup oddawcy wyczekiwali i starali się go wyzyskać.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.72½ bez obrotów. Krótkoterminowe 49.62½ w żądaniu, nieco niżej niż wczoraj, płacono z początku 49.50, później 49.55, 49.57½ jak wczoraj, a w końcu nawet 49.60, przy żwawym pokupie.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych obrotów nie dokonywano.

Na **Londyn** 10.07 żądano w obu terminach. Tranzakcyj żadnych nie robiono.

Na **Paryż** 40.20, jak wczoraj, bez obrotów.

Na **Wiedeń** 81.15, przy płaceniu równie jak za marki 80.75 z początku, później 80.85 a w końcu nawet 81.95 za 100 fl.

Papiery prawie bez zmiany.

Listy likwidacyjne 89.70 większe, 89.50 mniejsze w żądaniu; na te ostatnie znaleźli się kupujący po 89.25 i 89.35.

Pożyczka wschodnia 95.25, bez różnicy, lecz również tylko w żądaniu.

Listami zastawnemi ziemskiemi nie obracano 98.25 za I, 97.25, II, III i IV, 94.30 za V żądano.

Listy miejskie 95.75, 93.75, 92.50, 91.85, za II 93.50, za IV 91.70 płacono.

Listy łódzkie 89, 88, 87.

Akcyj nie dotykano wcale.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 49.57½, a nawet 49.60 jeszcze płacono.

J. Wł.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21-go lipca 1885 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.62½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.07	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.25	—.—
m.	98.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.75	—.—
„ „ „ II	93.75	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	91.85	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.70	—.—
„ „ małe	89.50	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.25	—.—
II „ „ rs. 100	95.25	—.—
III „ „ rs. 100	95 25	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 37½

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 151 7/18

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 109 13/18

Od Listów likwidacyjnych kop. 54 4/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 21-go lipca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	675	—
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
„ średnie (nowe)	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	288	340
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 21-go lipca 1885-go r.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 48

wiadro rs. 7 kop. 62⁵

Magazyn Mebli Piechowskiego i Sp.

przeniesiony został

do domu pod № **114** przy ulicy **MARSZAŁKOWSKIEJ (róg ulicy Złotej).** Posiada roboty skromne i ozdobne. Przyjmuje obstalunki.—**Z powodu TANIEGO LOKALU CENY bardzo NIZKIE.** 1588r

Niżej podpisany Administrator nieruchomości № 1355 lit. F. G., podaje do powszechnej wiadomości, że w Kancelarji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 56 egzystującej, odbywać się będzie przedemną licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na wynajęcie od dnia 19 Września (1 Października 1885 r. mieszkań prywatnych w domu pod № 1355 lit. F. G. przy zbiegu ulicy Szpitalnej i placu Wareckiego położonym.

Licytacja ta odbywać się będzie dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. od godziny 11-ej z rana do 2-ej z południa, a w razie nieukończenia i w dni następne.

Lokale, które przez licytacje wydzierżawione będą, są następujące:

I. Na pierwszem piętrze:

1. a) Sześć pokojów z przedpokojem, kuchnią i schowaniem, № 1-szym oznaczone, cena roczna rs. 750.
2. b) Pięć pokojów № 2-gim oznaczone, cena roczna rs. 650.
3. c) Siedm pokojów z przedpokojem i kuchnią pod № 3, cena roczna rs. 750.
4. d) Sześć pokojów z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, wygódką, dwoma passażami, pod № 4, cena roczna rs. 600.
5. e) Pięć pokojów z przedpokojem, kuchnią, pod № 5, cena roczna rs. 420.

II. Na parterze:

6. f) Pięć pokojów z przedpokojem, kuchnią, schowaniem, pod № 6, cena roczna rs. 600.
7. g) Pięć pokojów z przedpokojem, kuchnią, schowaniem, pod № 7, cena roczna rs. 650.
8. h) Siedm pokojów z przedpokojem, kuchnią w suterenach, pod № 8, cena roczna rs. 750.
9. i) Sześć pokojów z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, wygódką, dwoma passażami, pod № 9, cena roczna rs. 600.
10. k) Cztery pokoje z przedpokojem i kuchnią, pod № 10, cena roczna rs. 400.
11. l) Jedna stancja z kuchnią w niej urządzoną, pod № 12, cena roczna rs. 100.

III. Na poddaszu.

12. m) Jeden pokój i trzy facjatki, w jednej z nich kuchnia, pod № 11, cena roczna rs. 150.

Przystępujący do licytacji mogą składać deklaracje opieczętowane w Kancelarji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności każdodziennie, do dnia licytacji t. j. do godziny 11 rano 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. — Termin trwania najmu lokali tych, jest od dnia 19 Września (1 Października) 1885 r. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1888 r.

Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, poczynając od cen rocznych wyżej podanych.

Po tym terminie żadna deklaracja, chociażby korzystniejsza przyjętą już nie będzie. Deklaracje winny być pisane na prostym papierze podług załączonego tu wzoru, z wyraźnem literami bez skrobań i przekreśleń, wypisaniem jaki mianowicie lokal składający deklarację chce wynająć i jaką za takowy cenę roczną płacić się obowiązuje.—Nadto ponieważ lokale przedmiotem licytacji będące, nie będą wynajęte na kawiarnie, restauracje, szynki, składy materjałów palnych i na zakłady utrzymujące warsztaty, przeto w deklaracji wyrazić należy, że lokal ten na mieszkanie prywatne ma być użyty.

Po tak napisanej deklaracji, pod jej nieważnością, dołączony być ma kwit Kassy Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, na złożone w niej vadium wyrównywające $^1/_4$ części ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej.—Od obowiązku składania vadium, nikt uwolnionym nie będzie.—Deklaracje otwierane będą w takim porządku w jakim lokale w niniejszem ogłoszeniu są wymienione, dla tego na **kopercie deklaracji** należy wyraźnie wypisać, na który mianowicie lokal takowa podaną zostaje z wymienieniem numeru lokalu.

Bliższe warunki licytacji, są do przejrzenia w Kancelarji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności każdodziennie od godziny 11-ej z rana do 7-ej wieczorem lub w mieszkaniu podpisanego Administratora przy ulicy Aleje Jerozolimskie, pod № 24 w Warszawie.

Administrator **S. Werner.**

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Administratora nieruchomości № 1355 F. G., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wynająć w domu № 1355 lit. F. G. przy zbiegu ulicy Szpitalnej i placu Wareckiego położonym (tu wymienić lokal i jego numer, skład, oraz na jaki cel), na czas od dnia 19 Września (1 Października) 1885 r. do 19 Czerwca (1 Lipca) 1888 roku i płacić za takowy lokal rubli N. N. (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.—Kwit Kassy Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, na złożone vadium w ilości rsr. N. N. załączam. — Stałe moje zamieszkanie w N. N., pisałem w N. N., dnia N. N., mieszkania N. N. 1885 r.

1622r (Podpisać imie i nazwisko).

142 nowy, **MARSZAŁKOWSKA** 54 stary,

między Placem Zielonym a Świętokrzyzką,

TAPETY za BEZCEN,

od 9 kop. rulon, salonowe od 15 kop., złocone od 25 kop., jakoteż praktyczne **ROLETY** do okien, **CERATY** wyborowe, **GZEMSY** do firanek, **CHODNIKI** jutowe i kokosowe, polecają 971r

J. LUBELSKI i S-ka.

Kantor Fabryki Robót Asfaltowych, Mozajkowych i Cementowych, oraz Kantor Loterji i Skład Wyżymaczek,

Ignacego Gantzwohl,

przeniesiony został na ulicę Królewską, pod Nr 41, drugi dom od rogu Grzybowa, poleca się z robotami, w zakres tegoż fachu wchodzącemi.

№ **Telefonu 491.** 1978

MARKA OCHRONNA ZŁOŻONA.

Zboże od śnieci,

myszy polnych i innych zwierząt gryzących chroniąca;

Wiedza jest potęgą! znana ze skuteczności **zaprawa nasienna Dupuy'a** sprzedaje się u niżej podpisanych, w cenie kop. 40 za pakiet, (prócz kosztu przesyłki) do zaprawienia 2-ch korcy nasienia wystarczający. — W dowód skuteczności zaprawy Dupuy'a poniżej świadectwo od JW-go Romockiego otrzymane zamieszczamy.

M. LANDY i S-ka,

ulica Leszno № 51 nowy, w Warszawie.

Użycie zaprawy Dupuy'a niewątpliwie wpłynęło na zniszczenie śnieci w pszenicy, a tem samem na uszlachetnienie ziarna, czego doświadczyłem w zbiorze tegorocznym w dobrach Lutomiersk.—**ROMOCKI,** Prezes Tow. Kred. Ziem. w Piotrkowie. 1597R

Przed użyciem.



Pâte des Créoles

du Dr Thomson.

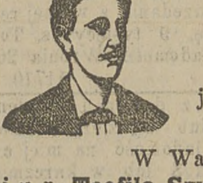
Środek, za pomocą którego, w przeciągu kilku minut, można pozbyć się włosów z miejsca, na którem ich mieć nie życzymy;

Cena flakonu 2 ruble.

Po użyciu.



Przed użyciem.



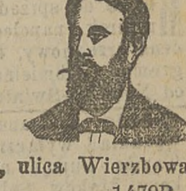
Pâte des Gnomes

du Dr Thomson.

Środek na porost i wzmocnienie włosów, brody; jest to jedyny dotąd **istotnie skuteczny** środek.

Cena flakonu 2 ruble.

Po użyciu.



W Warszawie oryginalne tylko u p. **Aleksandra Lipink,** ulica Wierzbowa, i u p. **Teofila Szulc,** ulica Bielańska № 601B. 1479R

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka przysposabia do szkół panienki i chłopczyków, w domach prywatnych i u siebie. Lekcje muzyki 3 ruble miesięcznie. — Tamże można się egzercytować. Szkolna 8, mieszkania 17. 11687

Potrzebne są nauczycielki na pensję prywatną żeńską, jedna posiadająca język francuzki z konwersacją. Wymagane są świadectwa z ukończenia gimnazjum i patenta wyższych nauczycielek. Porozumieć się listownie przed upływem 15 Sierpnia. Adres: Marja Frank w Nowo-Radomsku. 11644

Kto z pp. amatorek i amatorów chce uczyć się śpiewu kościelnego, może zgłosić się do organisty kościoła parafji Panny Marji na Nowem-Mieście. 11628

Student uniwersytetu posiadający język niemiecki, francuzki, poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wsi. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod literami R. L. 11720

Udzielam kroju sposobem matematycznym, najpewniejszym. Wyuczam w ośmiu lekcjach. Kurs rs. 5. Leszno 49, m. 10. 11733

Niemieckiego z konwersacją udzielam za cenę przystępną. Stare-Miasto 30, mieszkania 5. 11731

Potrzebny jest na wieś nauczyciel filolog, dla przygotowania chłopca do klasy trzeciej tamże potrzebny jest francuz, nie mówiący po polsku, w wieku około lat 12, do towarzystwa i wspólnej nauki. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 148, w szkole, po godzinie 8-ej wieczorem. 11580

Osoba w średnim wieku, znająca muzykę, poszukuje demi-place, miejsca nauczycielki do początkujących dzieci, albo damy do towarzystwa na wyjazd. Wiadomość w czytelni [illegible] Berga № 16 1605

Gimnazistka z wyższym patentem, muzykalna, poszukuje lekcyj. Wiadomość: ulica Dzielna № 1, u Złotowskich. 11801

Lekcje muzyki i francuzkiego języka udzielam prywatnie i u siebie. Marszałkowska № domu 36, na 1-m piętrze. Wiadomość od 1-ej po południu. 11778

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Ul. Ciepła 12, mieszkania 2. 11784

Młoda francuzka udziela konwersacji po 2 rs. miesięcznie. Pawia 2a, mieszk. 18, od godziny 6—7. 1609

Nauczycielka muzyki posiadająca patent instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj za obiady lub egzercytowanie. Chmielna № 35, mieszkania 14. 11763

Potrzebny uczeń z gimnazjum do przysposobienia chłopczyka do 1-ej klasy. Ulica Przejazd № 13, stróż wskaże. 11762

Posady i prace.

Potrzeba dwóch uczniów od 14 do 15 lat do cukierni. Bielańska № 22. 11708

Potrzebny jest uczeń do jubilera. Ulica Miodowa № 1. 11721

Potrzebny jest od 1-go Sierpnia odźwierny (najodpowiedniejszy byłby b. woźny, emeryt lub dymisjonowany wojskowy). Zajęcie polega na kontrolowaniu wchodzących i wychodzących. Może być kawaler lub żonaty. Dowiedzieć się w czwartek 23 b. m. między 10 rano a 2 po południu. Hortensja № 2.

Panna uzdatniona w odrabianiu staników, potrzebna zaraz do pracowni sukien K. Bielewskiej, Chmielna № 7. 11726

Potrzebne są osoby, któreby brały damskie negliże do szycia, robota stała. Senatorska 18, w fabryce bielizny w dziedzińcu.

Buchhalter potrzebny jest do interesu papierowego fabryczno-handlowego, z gruntowną praktyką, ładnem pismem i absolutną akuratnością w prowadzeniu książek i ekspedycji. Wiarogodne legitymacje długoletnich zajęć wymagalne. Adresy zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego „Very." 11706

Małżeństwo bezdzietne lub kobieta pojedyńczo za usługę przy jednej osobie, dane mieć może na mieszkanie kuchnię. Dobre świadectwa są koniecznie wymagane. Wiadomość: ulica Hoża № 7, mieszk. 22, codziennie zrana między 8 a 10 godziną. 11722

Młody człowiek z ukończoną zagraniczną handlową edukacją, posiadający język polski, rosyjski, niemiecki, francuzki i cokolwiek angielski, poszukuje umieszczenia. Łaskawe oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 18, pod K. W. 1596

100 rs. otrzyma ten, kto mi się postara o dobrą posadę piwowara w Królestwie Polskiem, w Poznańskiem lub w Galicji, do posady tej mogę stosowną do wielkości browaru kaucję złożyć. Bliższe porozumienie się przyjmuję pod adresem O. P. poste-restante Lwów Galicja. 1595

Młody człowiek, były nauczyciel wiejski, obznajmiony z buchhalterją i biurowością, znający dobrze język ruski i częściowo niemiecki, poszukuje zajęcia. Adres: Leszno № 17, mieszkania 24. 11705

Rysownik z realnem wykształceniem, lat 18 liczący, dobrze wychowany, potrzebuje stosownego zajęcia, lub nauki w rzemiośle. Nowogrodzka № 18 nowy. m. 8. 11716

Do zakładu mechaniczno-ślusarskiego, nowo-założonego, przy ulicy Niecałej № 8 (filji), potrzebni są uczniowie i praktykanci. Główny warsztat: Nalewki № 43, wejście z Miłej, w Warszawie. **A. Drzewiecki, ślusarz.**

Służąca z dobremi świadectwami potrzebna jest zaraz do wszystkiego. Warecka 7, mieszkania 30. 11657

Młynarz zdolny do pszenicy i perłowej kaszy, potrzebny. Marszałkowska 142, stróż wskaże. 11662

Osoba ukończywszy kurs buchhalterji, z patentem, posiadająca język polski, rosyjski i francuzki, poszukuje posady buchhlterki lub kasjerki. Nowy-Świat 31, m. 11, rano od 10 do 1-ej i od 4 do 6-ej po południu.

Panny zdolne, potrzebne do haftu, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Nowogrodzka № 12 nowy. 11765

Panny potrzebne, maszynistki i podręczne do bielizny męzkiej. Ulica Lipowa № 7, mieszkania 9. 11795

Panna uzdolniona w krawiecczyznie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Nowy-Świat № 58 stary, mieszk. 13. 11803

Bona niemka poszukuje miejsca. Sewerynów № 12, w ogrodzie. 11789

Do bednarza potrzeba jest 2-ch terminatorów w wieku skończonych 15 lat. Wiadomość: ulica Łucka № 11, u Waliszewskiego. 11797

Panny potrzebne do maszyny Whelera.—Wiadomość: Nowolipie № 51A, m. 2. 11792

Potrzebne zaraz 2 maszynistki do bielizny. Świętokrzyzka № 23, m. 8. 11756

Na jednej ze stacji drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej wakuje z dniem 1-m Sierpnia r. b. posada bufetowej, którą objąć może panienka przyzwoita i z dobrem wychowaniem. O warunkach dowiedzieć się można w hotelu Drezdeńskim, w nowej oficynie, 2-e piętro, mieszkania № 54, w godzinach od 2-ej do 5-tej. 11776

Do pracowni sukien potrzebne są panienki zdatne i do nauki. Żurawia 28, m. 13.

Gorzelnik, kawaler, polak, z dobremi świadectwami, praktykujący 6 lat w Prusach, 1 rok w gub. zachod., szuka innej posady. Adres: W. Żukowski, Warszawa, Stare-Miasto № 30, mieszkania № 5. 11772

Do sklepu spożywczego w Zawierciu, stacja dr. żel. War.-Wied. potrzebny jest zaraz chłopiec, dobrego prowadzenia się, obeznany ze sprzedażą towarów kolonjalnych. Posiadający język niemiecki mają pierwszeństwo. Bliższe warunki udziela zarząd spółki spożywczej. „Zawiercie," w Zawierciu stacja dr. żel W.-W. 11757

Kupno i sprzedaż

Meble do sprzedania tanio: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra tremo, szeslong, łóżka, umywalka, bibljoteka, biurko, stoliki do kart, toaleta, umeblowanie całkowe jadalnego pokoju, dywany, firanki i inne różne meble. Róg Złotej, wejście od Marszałkowskiej № 111, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 16, od frontu, od rogu Chmielnej drugi dom. 11380

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny aksamitem kryty, kozetka buduarowa jedwabna, kozetka mała, szafy rozbierane, szafki ozdobne do bielizny, z jadalni umeblowanie dębowe, toaleta orzechowa wytwornej roboty, takież biurko damskie, lustra, biurko duże męzkie dębowe, konsolki, słupy, para łóżek wykwintnych, stół do pisania dębowy, żyrandol, lampy, zegar i wiele sprzętów domowych do sprzedania. Bracka 20, stróż Paweł wskaże. 11754

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 11649

Meble do sprzedania tanio: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, lustro, tremo, szeslong, łóżka, umywalka, bibljoteka, biurko, szafy rozbierane, gustowne umeblowanie jadalnego pokoju, dębowe i inne różne meble z kilku pokojów, oraz firanki. W pałacu na Chmielnej № stary 26, nowy № 32, czwarty dom od Marszałkowskiej, idąc od Brackiej, stróż wskaże. 11736

Do sprzedania tanio: meble wyściełane stoły, kredens, szafy, łóżko mahoniowe, podwójne, z materacem, samowar duży tombakowy i różne sprzęty. Żurawia № 9, mieszkania 11. 11745

Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Świat № 60. Poleca meble własnego wyrobu, ceny przystępne. 11281

Meble. Kompletne urządzenie z 5-iu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, toaleta, umeblowanie dębowe z jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty sprzedaje tanio, przy ulicy Chmielnej № 22, nowy 28, idąc od Brackiej 4-ty dom, w bramie na 1-m piętrze, mieszk. 3. 11689

Meble do sprzedania, garnitur czarny, garniturek napoleonkowy, szafa, szafka, kredens orzechowy, łóżka, tremo, lustro, firanki, gzemsy. Chmielna 8, nowy 14, czwarty dom od Nowego-Światu, prawa oficyna mieszk. 7.

Meble używane rozmaite tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje używane meble, fortepiany, kasy. Makow, Solna 18. 11464

Bilard krótki, dobry, z bilami, kijami, tanio zbywa Makow. Solna 18. 11465

Bukiety i wieńce „Makarta" sprzedaje po cenie fabrycznej jedynie główny skład dywanów Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 63/137 nowy. 1541

Do sprzedania 2 figusy wysokości 5 łokci ładne łóżeczko rozsuwane, maszyna szewcka celindrowa, stół duży sosnowy. Leszno 9, mieszkania 18. 11709

Wyżlica ponter, dobrze ułożona, jest do sprzedania. Wspólna № 67, m. 1. 11711

Meble: garnitur czarny, bogato rzeźbiony, i orzechowy, ottomana, tremo, szeslong, meksykanka, garnitur gabinetowy, oraz i inne meble z kilku pokojów, z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Mokotowska 23, róg placu św. Aleksandra, wiadom. u stróża

Tanio nabyć można z powodu wyjazdu fortepian koncertowy, grające pudło za 70 rs. meble i inne przedmioty. Leszno № 55, stróż wskaże. 11329

Lód najtaniej w nowej największej lodowni warszawskiej, Wiktora hr. Ronikiera, ul. Fabryczna № 6. Kantor, hotel Europejski.

Do sprzedania: kredens orzechowy, wyżymaczka i suknia lekka różowa. Oglądać można codzień od 11 rano. Marszałkowska № 8, nowy 62, mieszk. 16. 11636

Szczenięta wyżły, polskiej rasy, bardzo ładne, tanio do sprzedania. Chmielna № 1/5, mieszkania 28. 1590

Fortepiany reperuję, stroję, wynajmuję, sprzedaję, zamieniam. Nowy-Świat 45. Kędzierski. 9457

Meble nowe i używane tanio garnitury, szeslongi, otomany, sofy, kozety, fotele, stoły, łóżka używane, przyjmuje w zamian. Nowy-Świat 27, róg Chmielnej w magazynie mebli. 11399

Z powodu wyjazdu reszta rzeczy do sprzedania: otomana z portjerami i krzesłami, kanapa z 2-a napoleonkami, biurko orzechowe, toaleta, lustro, łóżko orzechowe z materacami, kredens, szafka, palma, fikus, lampy i futra. Zielna 7a, m. 10, od godz. 1-ej. 1561

Fortepian krótki z blatem, 6½ oktaw, do sprzedania za rs. 145. Długa № 22, m 21.

Do sprzedania za przystępną cenę, mało używane: firanki z kretonu francuzkiego, ozdobne, wraz z gzemsami, roboty Haubolta, firanki z surowego materjału, z gzemsami, do stołowego pokoju, półki ścienne, długie, na książki, zupełnie nowe; łóżko mahoniowe z materacem, 2 beki, lampa i maszynka do gazu, żelazka do kwiatów i różne przybory. Aleje Jerozolimskie 22, 1-sze piętro, prawe drzwi, od godziny 10—5. 11627

Do sprzedania rozmaite meble mało używane, garnitur oryginalny wschodni, oraz dywany i portjery perskie. Krucza 19, m. 5.

Fortepiany używane: Małeckiego, Kralla, Hoffera i pianina. Krakowskie-Przedmieście № 32. Tarnowski. 11800

Meble z powodu wyjazdu są do sprzedania z kilku pokojów, całe urządzenie salonu i jadalni. Ulica Długa № 23 w Eldorado, stróż wskaże. 11804

Wiadomość dla obywateli i kupców. Potrzebne są klepki dębowe słojowo-łupane, sztorczysto robione, w większej partji, długości różnej, od 7 stóp do 20 cali. Wiadomość: ulica Łucka № 11, u Waliszewskiego.

Po zwiniętym magazynie mebli pozostały garnitury, kredensy, stoły i różne inne meble, sprzedaję takowe po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 72, naprzeciw Świętokrzyzkiej, w bramie na 2 piętrze.

Śledzie pocztowe tegorocznego połowu, doskonałe, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę z odesłaniem do domow, poleca kantor A. W. Koczalskiego, Świętokrzyzka 27. 11808

Mebli garnitur czarny, garniturek fantazyjny, oraz parę innych, nowe używane, szeslong, sofa, kozetka. Krakowskie-Przedmieście № 36; tamże przyjmuje meble w zamian i do przerabiania. 11774

Bardzo tanio do sprzedania 3 garnitury, 2 szeslongi, otomana. Długa, hotel Polski, u tapicera. 11769

Tanio do sprzedania kanapa i sześć napoleonek mahoniowych, krytych ładnym wełnianym materjałem, sofa, otomana, duży kufer podróżny, strójne suknie, garderoba damska i inne drobiazgi. Wiadomość: ulica Chłodna № 32, dom P. Wiśniewskiego, w prawej oficynie na dole. 11767

Z powodu wyjazdu, do sprzedania meble używane, za cenę przystępną. Ul. Marszałkowska № 8 i mieszk. № 8. 1610

Mebli garnitur, sofa, szeslong, otoman, kozeta, stolik do kart do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 26, u Olszewskiego.

Interesa handl. i majątk.

Dom murowany do sprzedania z wolnej ręki za przystępną cenę, 9 tysięcy rs. Towarzystwa mający. Wiadomość: Wronia 26, u właściciela. 11710

Kolonja dziedziczna z domem i ogrodem jest do sprzedania lub wydzierżawienia, zdatna na fabrykę. Wiadomość na miejscu za rogatką Wolską № 178 lub w karczmie za koleją Obwodową. 11715

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu właściciela. Ulica Pawia № 39 lit. a. 11619

Potrzeba 11,500 rs. na majątek ziemski, na spłatę takiejże sumy umieszczonej w pierwszej połowie szacunku. Leszno № 40, u adwokata Pileckiego. 1556

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42.

Dystrybucja z galanterją i norymberszczyzną, z patentem na towary kolonjalne, bardzo tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 27.

Plac do zabudowania 5,400 łok. kwadr., znakomicie położony, w Alei Jerozolimskiej № 17, blizko kolei Warszawsko-Wiedeńskiej do sprzedania na dogodnych warunkach lub zamianę na domek mały. Wiadomość na miejscu u właścicielki, pomiędzy 2—5. 1588

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz ze wszystkim towarem i urządzeniem, z powodu wyjazdu, egzystujący lat 10 i dobrze urządzony. Nowolipki № 30a. 11625

Dzierżawy. W dobrach Żarki po nad koleją żelazną W.-W. są do wydzierżawienia piece wapienne, tak zwane Rumfortskie, przy piecach jest weksel, a do łomu kamiennego przeprowadzona kolej żelazna zpadkowa. Prócz tego są do wydzierżawienia każdego czasu: gorzelnia, dystylarnia i fabryka octu, ze wszystkiemi aparatami i narzędziami. Wiadomość na miejscu, w Żarkach, u właściciela dóbr, przez stację Myszków dr. żel War.-Wied. 1528

Dom do sprzedania, z nieprzewidzianej okoliczności, za 42,000 w środku miasta; dochodu z murów jest 4,270, Towarzystwo wzięte, gotówki potrzeba 18,000. Wiadomość w sklepie zegarmistrzowskim, ul. Szpitalna 1.

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 180. Ulica Krochmalna № 35a. 11714

Sklep wiktuałów z dużem mieszkaniem, jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. Ulica Śliska № 40. 11643

2 sklepy wiktuałowe, do sprzedania na pryncypalnej ulicy za bezcen. Wiadomość ulica Elektoralna № 28, w sklepie wiktuałów.

Do sprzedania kolonja na Woli, blizko mających się posunąć rogatek, przy szosie, zawierająca rozległości łokci 39,000. Wiadomość u właściciela: Ogrodowa № 23, mieszkania № 2, od godziny 2-ej do 5-ej po południu. 11585

Sklep wiktuałów do odstąpienia zaraz z powodu zmiany interesu. Komorne nie drogie. Pańska № 57. 11608

Owocarnia w najruchliwszym punkcie położona, z całem urządzeniem i towarem, do sprzedania za rs. 800. Róg Marszałkowskiej i Próżnej. 11610

Sklep wiktuałów z dystrybucją, jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Ulica Pańska № 10. 11770

Sklep dystrybucyjno-piśmienniczy do sprzedania zaraz. Wiadomość: Ul. Freta № 34, w Dystrybucji, w ruchliwym punkcie. 11785

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia szynk, targ dzienny przecięciowo rs. 50. Wiadomość: ulica Piwna № 43/5, m. № 3, rano do 9 i od 2 do 5 po południu. 11793

Sklep wiktuałów z dystrybucją, z materjałami piśmiennemi jest do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość na na miejscu, ulica Ogrodowa № 25. 11760

Rs. 6,000 do wypożyczenia na hypotekę.— Wiadomość: Bednarska № 15, m. 29. 11796

Magle do sprzedania każdego czasu z powodu słabości. Ul. Wspólna № 13. 11755

Ubezpieczony 72-letni z kapitałem pośmiertnym rs. 2,000, połowę tego kapitału życzy ustąpić formalnie. Wiadomość: Warszawa, Nowe-Miasto 3, mieszkania 8. 11766

Od 2,000 do 5,000 jest do ulokowania na domy w kancelarji u rejenta Garwolińskiego w gmachu sądu Okręgowego przy ul. Miodowej. 1604

Sklep wiktuałów z towarem można nabyć zabezcen. Wiadomość: Pańska 17, m. 5.

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

Lokal w domu № 2/532, przy ulicy Podwale obok kolumny Zygmunta, odpowiedni na restaurację, kawiarnię, bawarję i t. p.; składający się ze sklepu dwuoknowego, 3 pokojów i dwóch suteryn, jest do wynajęcia w każdym czasie, w razie potrzeby, może być podzielony na części. 11426

Pokój zaraz do wynajęcia na dole, ładnie umeblowany. Marjańska № 3, m. 1. 11599

Letnie mieszkania odpowiadające wszelkim warunkom, z laskiem, wyjątkowo ładne, nie drogo są do wynajęcia. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 11150

Różne lokale kawalerskie i familijne, na miesiąc, dwa lub dłużej. Cena nizka. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 11742

Pokój lub dwa z meblami. Chmielna 32, mieszk. 7, od Marszałkowskiej. 11295

7 lub 14 pokojów z dobrym rozkładem (system korytarzowy), z wodociągami i zlewami, odpowiednie na chambres-garnies, zakład naukowy etc., do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października. Nowy-Świat 55 (1250), 4-ty dom od ulicy Świętokrzyzkiej. 1572

2 sklepy: jeden narożny, z gazem, 2 okna wystawowe do wynajęcia zaraz. Grzybowska 30, gdzie kąpiele i prysznic. 11517

Potrzebna piekarnia do wynajęcia, o dwóch piecach, ktoby z pp. właścicieli posiadał takową, lub zechciał piece wybudować, raczy się zgłosić na ulicę Elektoralną № 28, do sklepiku wiktuałów. 11646

Potrzebnem jest blizko linji tramwajowej mieszkanie, przydatne na fabrykę (bez hałasów), murowany domek parterowy byłby najdogodniejszy. Zgłosić się do składu materjałów piśmiennych p. Marcinkowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej № 117. 11718

1 lub 2 pokoje z komfortem umeblowane, na 1-m piętrze od frontu, z paradnem osobnem wejściem zaraz do najęcia. Wiadomość: Wspólna № 34A, m. 4, tylko od g. 2 do 6.

Letnie mieszkanie w drugiem Grochowie, w ogrodzie. Wiadomość na miejscu w browarze P. Szymańskiego. 11735

Zaraz pokój umeblowany, samowar, usługa. Wspólna 13, mieszkania 1. 11737

Do wynajęcia pokój z przedpokojem, meblami, pościelą i usługą, każdego czasu. Aleja Jerozolimska № 28. 11707

Zielna № 11. Do wynajęcia od 8 Lipca: 5 pokojów, salon duży z balkonem od frontu, 1-e piętro, rs. 600. 11059

Do wynajęcia zaraz pomieszczenie na fabrykę, ze składami i mieszkaniem. Wiadomość ulica Leszno № 76, stróż wskaże.

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia, mogą być podzielone na dwa. Ul. Erywańska (plac Zielony) № 16. 11240

Pokoje kawalerskie do wynajęcia w każdym czasie, ze wszystkiemi tegoczesnemi wygodami, po umiarkowanej cenie, usługa i obiady na miejscu na żądanie, przy placu św. Aleksandra, Mokotowska № 23, u stróża.

Do wynajęcia od 30 Czerwca 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, spiżarnia, piwnica, wygódka; kwartalnie lub miesięcznie, pierwsze piętro. Nowy-Świat № 39, stróż wskaże. 10641

Pokój do wynajęcia w każdym czasie dla osoby przyzwoitej, z wspólnym przedpokojem. Marszałkowska 37, (obecnie 105), mieszkania 8. 11781

Letnie mieszkania do wynajęcia w Wawrze. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 26, mieszkania 20, lub u zawiadowcy stacji Wawer. 11783

Pokój w każdym czasie, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej, z meblami lub bez, cena przystępna. Dla niemki za połowę ceny i konwersację. Chmielna № 27, m. 18.

Za rs. 220 rocznie dwa pokoje z kuchnią na 1-m piętrze zaraz do odnajęcia. Ulica Leszno 31. 11768

Pokoje obszerne umeblowane, w ogrodzie. Krucza 7, 1-e piętro. 11794

2 pokoje umeblowane, przedpokój, zaraz do wynajęcia. Jerozolimska № 5, m. 12.

Do wynajęcia salon o 3-ch oknach i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze, do tego góra sama w sobie, piwnica i komórka, każdego czasu. Ulica Nowy-Świat № 21/1262, stróż wskaże. 11799

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób, salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłot Iza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41. róg Bielańskiej. 1606

Fabryka pończoch, Włodzimierska 11a, na parterze, przyjmuje nadróbki, a także posiada wielki wybór fartuchów gospodarskich i ozdobnych. 651

Lombardowe kwity kupuję, ulica Aleksandrja № 16, mieszk. 22. 11452

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie fabryka T. L. Breymeyer, Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11071

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 651

Do sprzedania na przystępnych warunkach egzystująca od lat kilku piekarnia z całem urządzeniem, licząca 50 kilka gospód, przytem sklep z mieszkaniem odpowiednim, a także 2 konie, 2 wozy i bryczka— Wiadomość: ulica Nowolipki № 27A. m. 8.

Kto ma do wydzierżawienia nie dużą kolonję lub dom z ogrodem oparkanionym (za miastem), raczy złożyć adres pod literami N. N. w kantorze niniejszego pisma.

Reperuje maszyny do szycia i pończoch, tanio, prędko i dobrze, mechanik Hennel. Marszałkowska 119, (między Sienną a Złotą).

Od rubli 3 i drożej wykończa się suknie, podług żurnali paryzkich, siostry Lejmanowicz, Nowy-Świat 31, m. 9. 11788

Stolarz podupadły uprasza o pomoc JW. panów, o oddawanie mebli do reperacji i odświeżania takowych. Sienna № 32. Rzeszowski. 11790

Pokoje umeblowane, pojedyńcze i familijne, wynajmuje się na dnie i miesiące, z wszelkiemi wygodami, ceny przystępne. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.—Tamże do sprzedania garnitur mebli.

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację za umiarkowanem wynagrodzeniem. Sumienna opieka oraz ścisła dyskrecja zapewnia się. Złota № 5, mieszkania 24.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Ul. Hoża № 16, mieszkania 20. 11694

Mamka bruneta, ze świeżym pokarmem. Ulica Śliska № 32, mieszk. № 22. 11791

Mamka młoda, brunetka, ze świeżym pokarmem. Nalewki 9, m. 26. 1607

Mamka zdrowa, młoda, ze świeżym pokarmem. Ulica Bugaj № 3. 11780

Mamka bruneta. Ulica Widok № 21a, u stróża. 11805

Młoda mężatka potrzebuje dziecka do piersi. Solec № 38, mieszkania 2. 11759

Dowód kasy zaliczkowej na placu Wareckim, wydany dnia 12 Maja 1885 r. za № 21513, zaginął. 11809

Zegarek złoty, kryty, męzki, z dewizką srebrną, znaleziono za rogatką Belwederską, odebrać można za udowodnieniem, u Jana Traczyka za rogatkami Belwederskiemi, zaraz za promenadą № 100, zastać można wieczorem od godziny 8. 11764

Nagrody rs. 1. Dnia 17 Lipca 1885 r. wybiegł z domu № 22, przy ulicy Browarnej, mops (suka), mająca lat dwa. 11761

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 478c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 9 (21) Іюля 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.